

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej — 18 rocznicy powstania tego państwa, W. Gomułka, E. Ochab i J. Cyrankiewicz przelali na ręce W. Ulbrichta i W. Stopha depeszę z braterskimi pozdrowieniami i najszerzej życzeniami mi.

Depesza podkreśla, że naród polski widzi w stałym rozwoju NRD ważną przesłankę bezpieczeństwa Polski i innych krajów socjalistycznych oraz istotny czynnik pokoju w Europie.

Bliska przyjaźń i współpraca PRL i NRD — czytamy dalej w depeszy — umacniają siłę pokojową w Europie, przeciwstawiając się knowaniom zachodniomemieckich militarnych i odwetowców.

Oba nasze kraje, w oparciu o zasady internacjonalizmu, w bratniej wspólnocie ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, działają na rzecz jednolitego obozu socjalistycznego i międzynarodowego frontu antyimperialistycznego, we wspólnej walce przeciwko agresywnej polityce imperializmu — w walce o wolność narodów, demokrację, pokój i socjalizm. (PAP)

M. Spychalski powrócił do Belgradu

W piątek, 6 bm., przebywająca z wizytą w Jugosławii polska delegacja wojskowa z Marszałkiem Polski, Marianem Spychalskim na czele — po zwiedzeniu zabytków w Dubrowniku — przybyła do Belgradu. Delegacji towarzyszył ambasador PRL w Belgradzie, Tadeusz Findziński, a ze strony jugosłowiańskiej, Główny Inspektor Armii, gen. płk Rade Hamovic.

W piątek w godzinach wieczornych ambasador PRL w Belgradzie, Tadeusz Findziński, wydał przyjęcie w salach ambasady na cześć naszej delegacji. (PAP)

Gdy Johnson mówi „pokój” na Wietnam leżą nowe bomby

Wietnamska Agencja Prasowa podaje, że w piątek samoloty USA dokonały nalotu na miasto Nam Dinh. Oddziały obrony przeciwlotniczej DRW zestrzeliły jeden z tych samolotów. Według uzupełniających danych, poprzedniego dnia stracono dwie pirackie maszyny nad prowincjami Nghe An i Bac Thai. Łącznie — podaje agencja — agresorzy stracili dotychczas nad Wietnamiem Północnym 2.376 samolotów.

Amerykański rzecznik wojskowy podał w środę dane, obrazujące nasilenie bombardowań strefy zdemilitaryzowanej i przylegających do niej okręgów w ciągu ostatnich trzech tygodni. Rzecznik powiedział, że od 12 września do 5 października amerykańskie myśliwce bombardujące doko-

nały na ten rejon 1.577 nalo-
tów, zrzucając ponad 4 tysiące ton bomb.

W sierpniu patrioci południowo-wietnamscy — donosi agencja „Wyzwolenie” — przeprowadzili w prowincji Gia Dinh 40 ataków na oddziały nieprzyjacielskie. Zabili lub raniili ponad 1.300 żołnierzy, w tym 1.100 amerykańskich. Zestrzelono również 26 helikopterów i wzniecono pożar na pięciu okrętach wojennych.

Agencja „Wyzwolenie” — oficjalny organ Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego ogłosiła komentarz na temat przemówienia wygłoszonego przez prezydenta USA Johnsona w dniu 29 września w San Antonio.

Za każdym razem kiedy Johnson mówi o pokoju i oświadcza, że „nie ma człowieka, który nienawidziłby bardziej wojny i zabijania niż ja” — podkreśla komentarz — nowe amerykańskie bomby, pociski i trujące chemikalia zrzucone są na Wietnam. Amerykańscy imperialiści z premedytacją ignorują ten fakt, że naród południowowietnamski prowadzi walkę przeciwko agresji USA, o ocalenie narodowe.

Ignorują oni także Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego, który jest organizatorem i kierownikiem tej walki i kontroluje 4/5 terytorium Wietnamu Południowego.

Senator Charles Percy, republikański ze stanu Illinois zgłosił w czwartek pod obrady Kongresu USA rezolucję, która proponuje prezydentowi Johnsonowi, aby w sposób bardziej stanowczy domagał się od amerykańskich sojuszników USA w wojnie wietnamskiej zwiększenia pomocy dla Stanów Zjednoczonych. Rezolucję tę poparli już 84 senatorów. (PAP)

Z Bliskiego Wschodu W ZRA przystępują do kopania schronów

Wobec agresywnej działalności izraelskiej armii i rządu, władze ZRA zmuszone zostały do podjęcia kroków mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa państwa i narodu. W piątek w Kairze ogłoszony został komunikat zapowiadający rozpoczęcie prac nad realizacją planu obrony cywilnej stolicy ZRA.

Plan ten przewiduje budowę wąskich rowów w każdej dzielnicy Kairu. Prace nad kopaniem tych rowów mają się rozpocząć w sobotę i trwać będą 16 dni.

Podjęte zostały również odpowiednie zarządzenia dla ochrony elektrowni, zbiorników paliwa i urządzeń wodociagowych.

Po zakończeniu wizyty w ZRA delegacja Światowej Rady Pokoju odleciała w piątek z Kairu do Ammanu. Przed odlotem przewodniczący delegacji — Sekretarz Generalny SRP Ramesh Chandra podkreślił, że walka narodu arabskiego o zlikwidowanie skutków agresji Izraela jest słuszną.



POZNAN
SOBOTA
7
PAŹDZIERNIK
1967

Wydanie A
Nr 237 (7354)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Wyniki działania rad

Przemysł, spółdzielczość, turystyka szansą rozwoju małych miast

Wojewódzkie rady narodowe wprowadzają w życie programy aktywizacji małych miast (nie stanowiących powiatów) i osiedli opracowane na lata 1966—1970. Programy te określają wielkości nakładów inwestycyjnych, koordynują poczynania różnych jednostek planu centralnego i terenowego, a także przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, rozwijających swą działalność na terenie małych miast i osiedli.

Badania w tej dziedzinie przeprowadzone przez Biuro do spraw prezydium rad narodowych URM wskazują, że WRN coraz więcej uwagi poświęcają problemowi małych miast. Do aktywizacji małych miast włączają się zakłady przemysłu kluczowego, terenowego i spółdzielczego. Np. fabryka „Lechia” w Lublinie uruchomiła zakład metalowy w Świdniku, a Łukowska Fabryka Obuwia odpowiedni zakład w Bychawie.

Stwierdzono, że możliwości rozwoju państwowego przemysłu terenowego, spółdzielczego i rzemiosła w małych miastach są poważne. Np. w Grodzisku (pow. Nowy Tomys), liczącym ok. 9 tys. mieszkańców, rozbudowano zakłady spółdzielcze, które dały zatrudnienie 1200 osobom.

Nie zawsze jednak — jak wykazuje kontrola — kierunek inwestowania jest zgodny z potrzebami i możliwościami miast.

Obserwuje się także zjawisko nierównomiernego rozdziału środków inwestycyjnych, zwłaszcza na budownictwo mieszkaniowe dla małych miast. W Złotoryi (siedziba powiatu) oddano dotychczas do użytku 2.667 izb mieszkalnych, a w niewiele mniejszym mieście tegoż powiatu — Chojnowie tylko 90 izb.

Niezmiennie istotnym zagadnieniem jest aktywizacja miast o walorach turystycznych. Wg danych Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki blisko 300 miast liczących do 10 tys. mieszkańców, posiada charakter miejscowości turystycznych.

Wnioski wysunięte przez Biuro do spraw prezydium rad narodowych wskazują m. in., że w procesie aktywizacji małych miast zachodzi potrzeba szerszego korzystania przez prezydium WRN z uprawnień koordynacyjnych w zakresie lokalizacji zakładów

Przedstawiciele „Fiata” w Moskwie

Agencja TASS donosi, że do Moskwy przybył prezes włoskiego koncernu samochodowego „Fiat”, G. Agnelli wraz z prezesem Rady Administracyjnej koncernu, G. Bono. Przedstawiciele „Fiata” przeprowadzą w Moskwie rozmowy z przedstawicielami Komitetu do spraw Nauki i Techniki ZSRR na temat wykonania umów w sprawie współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między firmą „Fiat” a organizacjami radzieckimi. (PAP)

Zdjęcia do „Lalki”

Na peryferiach Wrocławia, ekipy budowlane Wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych kończą budowę dekoracji do nowego polskiego filmu „Lalka” w reżyserii Wojciecha Hasi. Na obszarze dwóch hektarów powstają ruiny Powiśla oraz piękne pałace i kościoły Krakowskiego Przedmieścia z połowy XIX wieku. W połowie listopada rozpoczyna się tu pierwsze zdjęcie do „Lalki”. Sklep pana Wokulskiego wyposażony zostanie w autentyczne wagi i miary kupieckie, współczesne dla epoki „Lalki”, wypożyczone ze Świdnickiego Muzeum dawnego kupiectwa. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, w ciągu dnia od zachodu kraju postępujący wzrost zachmurzenia z przelotnymi opadami. Temperatura maksymalna od 14 st. na północ do 17 st. na południu. Wiatry przeważnie umiarkowane zachodnie, skrajające na południowo-zachodnie.

Społeczny autorytet MO

Wywiad z min. M. Moczałem

W związku z 23 rocznicą powołania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa minister spraw wewnętrznych gen. dyw. Mieczysław Moczar udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu. Oceniając dotychczasową pracę MO i SB w świetle wymagań stawianych przez społeczeństwo, min. Moczar oświadczył:

— Wydaje mi się, iż można stwierdzić bez przesady, że Milicja Obywatelska i Służba Bezpieczeństwa zdobyły sobie szacunek i zaufanie naszego społeczeństwa. Rośnie ich autorytet we wszystkich sferach życia społecznego. Autorytet — jak wiadomo — nie jest czymś danym z zewnątrz. Nie jest on dany raz na zawsze. Przeciwnie, trzeba go umacniać codzienną dobrą pracą. Wymaga to, by każdy nasz funkcjonariusz rozumiał polityczno-społeczne znaczenie rzetelnego wykonywania swych obowiązków służbowych. Każdy sukces szczególnie w pracy SB i MO utrwala nasz autorytet i odwrotnie — każde niepowodzenie zawsze go osłabia.

Niepowodzenia te znacie również dobrze jak ja. Są to poważne, przewlekłe prowadzone

i dotychczas nie wyjaśnione sprawy. Niepokoją one i denerwują nasze społeczeństwo. Opinia publiczna oczekuje od MO bardziej skutecznych przedsięwzięć w rozwikłaniu tych spraw. Musimy bowiem pamiętać, że właśnie one w znacznej mierze determinują naszą więź ze społeczeństwem. Warunkują także pomoc, jakiej nam społeczeństwo udziela i udzielić może.

Rozwijając problem umacniania więzi ze społeczeństwem, min. Moczar oświadczył:

— Zdecydowana większość ludzi w naszym kraju jest żywotnie zainteresowana i to we własnym, dobrze rozumianym interesie — w ugruntowaniu ładu i porządku społecznego. Sojusznikiem milicji powinien być każdy uczciwy, dorosły i będący w pełni sił obywatel. W szczególności zaś mężczyzna, który nie chce patrzeć obojętnie na żaden przejaw łamania porządku, krzywdę słabszych, chamstwo, chuligaństwo i zakłócanie porządku publicznego. Rozbudzamy dla tej sprawy zainteresowanie w całym społeczeństwie. Chodzi o to, aby obywatel był zawsze przekonywany, że milicjant jest jego przyjacielem i obrońcą. Oto społeczne warunki utrzymania należytego stanu porządku publicznego.

— Do wypełnienia tych zadań konieczne są oczywiście szczególne walory osobiste funkcjonariuszy MO?

— Nie nazwałbym tych walorów szczególnymi. Chodzi po prostu o kulturalny stosunek milicjanta do obywatela. Życie niesie każdemu z nas mnóstwo kłopotów i trosk. Dlatego też milicjant nie może traktować każdego wykroczenia je dnakowo i formalnie. Musi umieć rozróżnić przypadkowe naruszenie porządku od celowego czy wręcz złośliwego. Człowiekowi zaabsorbowanemu kłopotami wystarczy jedynie nie zwrócić w sposób taktyczny uwagę, nawet kiedy milicjant mógłby zastosować sankcję w postaci mandatu. Tylko taka postawa jedyna funkcjonariuszowi uznaniu społeczeństwa i jego pomoc w utrzymaniu porządku.

Min. Moczar stwierdził dalej, że następuje poprawa w

Dokończenie na str. 2

Zawsze w służbie narodu

Wczoraj w przededniu 23 rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa odbyła się z tej okazji uroczysta akademii w Domu Kultury MO w Poznaniu. Obok przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych oraz kierownictwa KW MO z Komendantem Wojewódzkim — płk. K. Chojnackim przybyli na nią liczni funkcjonariusze i ich rodziny.

Referat okolicznościowy wygłosił zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO — płk J. Konieczny, który przedstawił 23-letnią historię ludowych organów bezpieczeństwa i porządku. Historia ta, którą zamknąć można w jednym krótkim zdaniu — zawsze w służbie narodu — rozpoczęła się obroną młodej władzy ludowej. Dzisiaj, kiedy poziom działania Milicji jest wyższy niż kiedykolwiek, zajmuje się ona już nie tylko ściganiem przestępstw, ale coraz więcej uwagi poświęca zapobieganiu przestępstw. Stałe podnoszenie kwalifikacji ogólnych i zawodowych funkcjonariuszy, pozwala żywić przekonanie, że w najbliższych latach nastąpi dalsze podniesienie poziomu pracy profilaktyczno-wychowawczej.

Część artystyczną akademii wypełniły występy w wykonaniu m. in. aktorów poznańskiej Operetki. (y)

Nad reformą szkół średnich

Wpierw — wykształcić później — specjalizować

Sejmowa Komisja Oświaty i Nauki, obradująca pod przewodnictwem pos. Andrzeja Werblana (PZPR), omówiła na ostatnim posiedzeniu problemy reformy liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych oraz poradnictwa zawodowego dla młodzieży.

Minister oświaty i szkolnictwa wyższego Henryk Jabłoński podkreślił w zagajeniu dyskusji, że reforma szkolnictwa średniego wywołała żywą dyskusję wśród społeczeństwa. Śledząc jej przebieg można zauważyć, że część opinii i zarzutów wynika z nieporozumień. Np. niezadowolającego

poziomu nauczania w szkole średniej nie można wiązać z brakiem nowych programów, które dopiero zaczyna się wprowadzać w życie. Za niezmienne cenne natomiast w dyskusji ministerstwo uważa opinie dotyczące układu treści programowych.

Stosunkowo dużo zastrzeżeń budzi program języka polskiego, który odbiega od tradycyjnie ukształtowanego kursu historii literatury na rzecz wyekspozowania interpretacji wybranych dzieł literatury narodowej i światowej.

Mówiąc o przygotowaniu nauczycieli do realizacji nowych programów min. Jabłoński podkreślił, że ministerstwo opracowało projekt nowego systemu kształcenia nauczycieli, jednakże wprowadzenie go w życie nie jest sprawą prostą, wymaga poważnych środków finansowych i kadry wykładowców.

Jednym z centralnych zagadnień dyskusji nad reformą szkół średnich jest problem, czy liceum ogólnokształcące powinno być jednolite czy też zróżnicowane. W nowym programie przyjęto zasadę zapewnienia wszystkim uczniom jednolitego wykształcenia ogólnego i politechnicznego. Zróżnicowanie nastąpi dopiero w 4 klasie liceum w ramach pięciu specjalności. Resort oświaty i szkolnictwa wyższego zamierza szerzej organizować w przyszłości licea specjalistyczne.

W dyskusji podkreślano m. in. konieczność prowadzenia systematycznych prac nad dalszym ulepszeniem nowych programów nauczania i wydawnictw pomocy nauczycielom w ich realizacji. Dużo uwagi poświęcono również usprawnieniu systemu poradnictwa zawodowego dla młodzieży. (PAP)

Enugu wzięte

Mimo zaprzeczeń radia białego, Agencja France Presse pisze, że dla obserwatorów jest rzeczą oczywistą, iż wojska federalne zdobyły Enugu. Dalsze doniesienia mówią o całkowitym przejściu kontroli nad stolicą rebeliantów Biafry i o przygotowaniu do dalszego ataku w kierunku południowym, gdzie wycofał się wraz z całym swoim sztabem przywódca rebeliantów pułkownik Ojukwu.

Po zajęciu Enugu siły federalne zdobyły dwie dalsze miejscowości Umunede i Oguni — Uku położone nad rzeką Niger.

PAP

Ujęcie złodziei starodruków

Niecodziennej kradzieży dokonano ostatnio w bibliotece klasztornej OO Franciszkanów we Wschowie woj. zielonogórskiej. Łupem złodziei padły bezcenne starodruki, obejmujące łącznie 18 pozycji. Wśród nich znajdowały się bardzo rzadkie już w księgozbiorach inkunabuły.

Dzięki energicznej i sprawnej akcji MO w ciągu dwóch tygodni ustalono sprawców kradzieży i odzyskano 16 pozycji skradzionych starodruków. 12 z nich pochodzi z biblioteki klasztornej we Wschowie, a pozostałe stanowią własność księgozbiórów kościelnych z Żagania oraz Szczepieszyna pow. Zamość, gdzie miały miejsce podobne włamania.

Ze względu na toczące się jeszcze śledztwo w tej sprawie, nazwisk sprawców kradzieży starodruków nie ujawniono.

PAP

Przyjaźń z krajami socjalizmu fundamentem polityki NRD

Berliński korespondent PAP red. Z. Siemiątkowski donosi: w piątek 6 bm., w przeddzień 18 rocznicy powstania NRD w gmachu Opery Państwowej w Berlinie odbyła się wieczorem uroczysta akademii.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych NRD, z W. Ulbrichtem

Społeczny autorytet MO

Dokończenie ze str. 1

postawie etyczno-moralnej funkcjonariuszy MO, ale zarówno organizacje partyjne jak i przełożeni różnych szczebli nie mogą ani na chwilę tracić z oczu tego problemu.

Minister poruszył dalej problem specjalizacji i podnoszenia kwalifikacji, co dotyczy całego aparatu, a zwłaszcza takich podstawowych stanowisk, jak komendant posterunku czy dzielnicowy. Szczególnie podkreślił rolę dzielnicowych i posterunkowych, gdyż ład i porządek w podległych im rejonach decyduje w sumie o stanie porządku w całym kraju.

— W prasie, radio i telewizji mówi się wiele o tym, że milicja — i nie tylko milicja — ma kłopoty z młodzieżą.

— Istotnie, lecz kłopoty te odnoszą się wyłącznie do marginesu naszej młodzieży. Jest to sprawa bolesna. Jednakże patrzenie na całą młodzież przez pryzmat tego marginesu jest niesłuszne. Młodzież polska bowiem — zdrowa dziś, jak nigdy przedtem i świetnie rozwinięta fizycznie, jest oczywiście patriotyczna i społecznie zaangażowana, oddana sprawie budownictwa socjalistycznego. Gorąco apeluje do całej młodzieży, tej z ZMS, ZMW, ZHP i niezrzeszonej, aby wraz z dorosłymi aktywnie włączyła się do walki o spokój i porządek. Wspominam o tym dlatego, że młodzież swoją aktywną postawą może w tym czasie wpłynąć na zmniejszenie i ograniczenie tego co określamy mianem społecznego marginesu. Szczególnie piękne pole dla aktywności młodych ludzi stwarza Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. Uchwała ostatnio przez Sejm ustawa o ORMO daje nowe, sześć lat podstawi prawne i możliwości dla społecznej działalności w dziedzinie obrony państwa publicznego (PAP)

Starcie żandarmerii z policją indonezyjską

Prasa indonezyjska zamieściła w piątek 6 bm. doniesienie z Atjeh (północna Sumatra) o starciu zbrojnym między policją a żandarmerią. W doniesieniu nie podaje się przyczyn tego starcia, ale zaznacza się, że miało ono krwawy przebieg. W czasie strzelaniny poniósł śmierć jeden z oficerów armii indonezyjskiej. Aresztowano 60 policjantów ze specjalnej brygady policji. (PAP)

Polska - Indie

Z górą dwadzieścia lat, dzielące nas od pamiętnych dni, kiedy Polska zgodziła w 1955 r. tak serdeczne przyjęcie Jawaharlalowi Nehru, premierowi Indii i towarzyszącemu mu wówczas córce Indirze, były okresem żywego rozwoju dwustronnych stosunków między Polską a Indiami i zacieśniania się współpracy w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej, rozwijającej się również na arenie międzynarodowej. Stosunki dyplomatyczne i ustanowienie ambasady nastąpiło w 1954 r. bliska współpraca między Polską, a Indiami zaczęła się już wcześniej — z racji wspólnego uczestnictwa obu państw w Komisji Repatriacyjnej w Korei (1953) i międzyrodziny komisjach nadzoru i kontroli w Wietnamie, Laosie i Kambodży (1945).

na czele. Referat wygłosił premier Willi Stoph.

NRD ma obecnie większą produkcję przemysłową niż całe przedwojenne Niemcy. Dochód narodowy w pierwszym półroczu br. dzięki rozwojowi przemysłu — wzrósł o 5,2 proc. w stosunku do analogicznego okresu ub. r.

Willi Stoph określił przyjaźń NRD ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi jako fundament polityki zagranicznej NRD. Podkreślił on znaczenie umów o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy zawartych z krajami socjalistycznymi, m. in. z Polską.

Demaskując agresywny charakter polityki rządu NRF, premier oświadczył, że rząd Kiesingera — Straussa kontynuuje politykę ekspansji zmierzającą do zmiany istniejących granic europejskich. Ze względu na całkowicie negatywne stanowisko rządu NRF wobec propozycji normalizacji stosunków między obu państwami niemieckimi, zapewnienia tego rządu o dążeniu do pokoju i odprężenia, są absolutnie niewiarygodne. Stoph wyraził nadzieję, iż rząd zachodniemiecki, uwzględniając realną sytuację, zadeklaruje gotowość podjęcia rokowań.

Mówiąc o 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej podkreślił on, iż NRD dumna jest z tego, że to wielkie święto może obchodzić jako członek wielkiej rodziny państw socjalistycznych. (PAP)

Dewizy za polowanie

Na terenach hodowlanych, w powiatach Krosno Odrzańskie, Świebodzin oraz Sulęcin zakończył się polowanie organizowane dla gości zagranicznych.

Na rykowiskach przebywało 4 myśliwych z Austrii, Belgii i Szwajcarii. Ich łupem padło 58 jeleni — byków, 8 rogaczy, 5 łani i 8 dzików. Dwoje myśliwych — według punktacji międzynarodowej zdobyło za upolowane byki srebrne medale, a sześciu — brązo we.

Od połowy bm. przyjeżdżać będą na Ziemię Lubuską myśliwi z granicznymi na dewizowe polowania zbiorowe m. in. ze Szwecji, Belgii oraz Danii. (PAP)

„Ludzie i sprawy Norymbergi“

Wczoraj dotarł do naszych rąk egzemplarz książki Tadeusza Cypriana i Jerzego Sawickiego pt. „Ludzie i sprawy Norymbergi”, która ukazała się nakładem Wydawnictwa „Ludzie i sprawy Norymbergi”. To podsumowanie wieloletnich badań i kilkunastu publikacji autorów na temat procesu norymberskiego i jego następstw. Poprzednie publikacje stanowiły wybór źródeł, obecna jest opracowaniem popularno-naukowym. Opisuje: okoliczności i wydarzenia, które doprowadziły do powołania Trybunału Norymberskiego, przebieg procesu, wyrok i jego wykonanie, reakcje w NRF przeciw wyrokowi próby rehabilitacji skazanych zbrodniarzy, dzieje kodyfikacji za sad norymberskich. (na)

Dziś w serwisie informacyjnym odczekał Zbigniew Sek.

Granica Odra-Nysa rzeczywistością historyczną

NRD i granica na Odrze i Nysie są rzeczywistością historyczną i stanowi to jedyny, na dający się punkt wyjścia do trwałego uregulowania sytuacji w Europie środkowej — piśsze organ holenderskiej Partii Pacyfistycznej - Socjalistycznej, tygodnik „Raadikal” w swym ostatnim numerze. Czasopismo publikuje 10 założeń dla trwałego pokoju i proponuje m. in.: wystąpienie Holandii z NATO, zrealizowanie w Europie strefy bezaopornowej — zgodnie z planem Rapackiego, zwołanie europejskiej konferencji do spraw bezpieczeństwa. Logiczne jest — pisze tygodnik — że tylko po uznaniu NRD za samodzielną państwo niemieckie może ono utrzymywać normalne stosunki z drugim państwem niemieckim. (PAP)

Rozmowa z ambasadorem NRF

De Gaulle o swych wypowiedziach w czasie pobytu w Polsce

Jak informuje prasa zachodniemiecka z 5 bm. ambasador NRF w Paryżu Klaiber przysłał kancelarzowi Kiesingerowi przebywającemu obecnie na urlopie depesze, w której informuje go o swym ostatnim spotkaniu z prezydentem Francji de Gaulle'em. Jak wynika z informacji Klaibera, de Gaulle przywiązuje — jak się wydaje — wielką wagę do ponownego uspokojenia Bonn w związku ze swymi wypowiedziami podczas ostatniej wizyty w Polsce.

W poniedziałek 2 bm. Klaiber złożył na życzenie de Gaulle'a, wizytę w Pałacu Elizejskim, gdzie prezydent Francji wyraził ubolewanie w związku z tym, że jego wypowiedzi na temat Zabrza i Gdańska wywołały tyle zamieszania. Zostały one częściowo fałszywie zrozumiane — powiedział de Gaulle. Podkreślił on, że nie miał zamiaru sformułować deklaracji historycznej, pragnął jedynie przedstawić „realne fakty istniejące dziś po wypędzeniu Niemców”. Dziennik Frankfurter Allgemeine zauważył w związku z tym, że w Bonn nie wiadomo dokładnie czy de Gaulle użył dosłownie określenia „wypędzenie”, jak to podał Klaiber w swej depeszy.

W każdym razie prezydent Francji prosił ambasadora o poinformowanie w tym duchu kancelarza NRF. Jak podkreśla prasa NRF, de Gaulle miał również wskazać jeszcze raz na fakt, że wobec swych polskich partnerów występował zdecydowanie za zjednoczeniem Niemiec w interesie odprężenia w Europie. Klaiber przedstawił w rozmowie z de Gaulle'em jeszcze raz zachod-

Spotkanie z U Thantem

Przewodniczący delegacji polskiej na XXII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ Józef Winiewicz, spotkał się w dniu 5 bm. z sekretarzem generalnym ONZ U Thantem i odbył z nim dłuższą rozmowę.

W spotkaniu uczestniczył stały przedstawiciel Polski przy ONZ, amb. Bohdan Tomorowicz. (PAP)

Słowa potępienia Izraela z trybuny ONZ

W czasie debaty w Komitecie Ekonomicznym i Finansowym przedstawiciele krajów arabskich zwrócili uwagę Organizacji Narodów Zjednoczonych na poważne konsekwencje gospodarcze agresji izraelskiej przeciwko krajom arabskim i domagali się likwidacji tych skutków.

Delegat Sudanu złożył wniosek, aby Sekretarz Generalny ONZ przedstawił Zgromadzeniu Ogólnemu sprawozdanie o gospodarczych skutkach agresji izraelskiej i jej ujemnym wpływie na rozwój krajów arabskich. Dodał on także, że wyspecjalizowane organy ONZ powinny udzielać pomocy krajom arabskim tak długo, dopóki nie będą zlikwidowane skutki izraelskiej agresji i okupacji.

Wezwania krajów arabskich do likwidacji skutków gospodarczych agresji izraelskiej poparli przedstawiciele

Ukraińskiej SRR i Polski.

Delegat Ukrainy zwrócił uwagę, że okupacja Izraela terytoriów arabskich pozbawiła państwa arabskie bardzo poważnych dochodów, które np. dla ZRA stanowiły równowartość 170 mln. funtów rocznie, a dla Jordanii 50 mln. funtów. Okupacja izraelska pozbawia kraje arabskie poważnych zasobów niezbędnych dla finansowania programu rozwoju gospodarczego. Jednym z jej celów jest zamrożenie rozwoju gospodarczego krajów arabskich.

W dalszym toku obrad zabrali głos w dyskusji libański minister spraw zagranicznych G. Hakim. Mówił on o niebezpiecznej sytuacji na Bliskim Wschodzie, spowodowanej agresją Izraela.

Hakim zażądał wycofania wojsk izraelskich z terytoriów arabskich. Stwierdził, że bezpośrednie rokowania krajów arabskich z Izraelem są niemożliwe. Unormowanie sytuacji na Bliskim Wschodzie pod wieloma względami zależy od ONZ.

Przewodniczący delegacji Indii, minister obrony Swaran Singh stwierdził, że zdaniem rządu indyjskiego spokój i równowaga na Bliskim Wschodzie mogą być przywrócone na oparciu o następujące zasady:

— wojska izraelskie muszą się wycofać z terenów należących do krajów arabskich;

— wszystkie kraje muszą w pełni respektować terytorialną integralność i niezależność polityczną innych krajów, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych;

— wszelkie problemy sporne tego regionu powinny być regulowane jedynie środkami pokojowymi;

— słusze prawa uchodź-

Zatrucie 80 dzieci

W jednym z miasteczek departamentu Tarn-et-Garonne zatruto się 80 dzieci mieszkających w szkole. Kilka osób skierowano do szpitala. Trzech uczniów znajduje się w ciężkim stanie. (PAP)

Labourzyści zakończyli obrady

Doroczna konferencja Partii Pracy zakończyła swe obrady. Londyński korespondent moskiewskiej „Prawdy” wypunktował fakt przyjęcia przez uczestników konferencji dwóch rezolucji w sprawie Wietnamu i kwestii dyktatury wojskowo faszystowskiej w Grecji. Obie rezolucje — podkreśla korespondent — uchwalono na przekór stanowisku rządu brytyjskiego.

Było to zwycięstwo brytyjskich ludzi pracy, którzy poprzez wiece, demonstracje i wystąpienia aktywnych delegatów na konferencji labourystowskiej zmusili uczestników konferencji do wysłuchania ich głosu i wypełnienia ich woli. Za rezolucjami głosowali nie tylko postępowi działacze lewicowego skrzydła partii, ale także ludzie, którzy zawsze opowiadali się po stronie rządu. Wykazało ono, że oburzenie wywołane amerykańską agresją w Wietnamie i poczynaniami reakcjonistów greckich przybrało masowy charakter.

Korespondent PAP red. Boński podkreśla, że spośród trzech najbardziej kontrowersyjnych debat: w sprawie po-

lityki ekonomicznej, kwestii przystąpienia W. Brytanii do EWG oraz w sprawie Wietnamu dwie pierwsze zakończyły się formalnym zwycięstwem, trzecia zaś — porażką. Dominującym uczuciem wśród delegatów było podwójne rozczarowanie — i z dotychczasowej polityki rządu i z funkcji spełnianej obecnie przez konferencję.

Konferencja wykazała jednak — dodaje korespondent PAP — że mimo wszystko premier Wilson jest nadal popularnym przywódcą partyjnym i jego pozycja pozostaje niezagrożona. Konferencja dowiodła również, że los zastępcy lidera partii — ministra spraw zagranicznych Browna — który poniósł porażkę broniąc straconych moralnie pozycji amerykańskich w Wietnamie, zależeć będzie od ewentualnego sukcesu, lub klęski brytyjskiej oferty w sprawie EWG. (PAP)

Rozwody we Włoszech

Parlament włoski większością 304 głosów przeciwko 204 zaaprobował wniosek w sprawie rewizji konkordatu zawartego w 1929 roku między rządem włoskim i Watykanem. Jedną z klauzul owego konkordatu zabrania przeprowadzania rozwodów we Włoszech. Rząd włoski upoważniony został do wszczęcia w tej sprawie rozmów z Watykanem.

Wniosek w tej sprawie stał się przyczyną niezwykle gorących sprzeciwów zwłaszcza ze strony ugrupowań prawicowych. Przy jego okazji postawiono nawet wniosek o wotum nieufności dla rządu.

Obserwatorzy rzymscy przypuszczają, że rząd odważy się na podjęcie rozmów z Watykanem dopiero po wyborach powszechnych, które mają odbyć się na wiosnę przyszłego roku. PAP

ców muszą być w pełni zabezpieczone.

Przechodząc do omówienia sprawy wojny wietnamskiej, delegat indyjski stwierdził: uważamy, że naród wietnamski sam, bez interwencji z zewnątrz, powinien decydować o swej przyszłości. Naszym zdaniem, pierwszym krokiem w kierunku pokojowego rozwiązania powinno być wstrzymanie bombardowań Wietnamu Północnego bez żadnych warunków politycznych. Jesteśmy przekonani, że krok ten będzie prowadził do powstrzymania również innych działań wojennych i do spotkania typu konferencji genewskiej, w którym powinny wziąć udział wszystkie zainteresowane strony, łącznie z Narodowym Frontem Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Minister spraw zagranicznych Mauretanii, Mamadou, domagał się niezwłocznego wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich. Mówca w ostrych słowach potępił agresję amerykańską w Wietnamie.

Na zakończenie posiedzenia zabrali głos przedstawiciele W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, korzystając z prawa repliki.

Kryzys bliskowschodni jest przedmiotem ożywionej działalności dyplomatycznej. Jednym z jej przejawów są listy kierowane do Sekretarza Generalnego ONZ. Delegacje krajów arabskich wystosowały już do U Thanta szereg takich listów przedstawiając w nich dowody nieustających agresywnych poczynaniach strony izraelskiej.

Ostatnim dokumentem tego rodzaju jest list delegacji syryjskiej datowany z dnia 3 bm. W liście tym stały przedstawiciel Syrii w ONZ George J. Tomeh zwraca uwagę na nowe fakty i dowody izraelskiej agresji oraz na podjętą przez Izrael akcję kolonizacji okupowanych terenów. Podając przykłady antyhumanitarnego zachowania się władz izraelskich na okupowanych terenach należących do krajów arabskich, przedstawiciel Syrii pisze w swym liście m. in. że systematyczne niszczenie syryjskich wsi znajdujących się na terytoriach okupowanych jest częścią izraelskiego planu zasiedlenia tych terenów własnymi kolonistami. PAP

Szwedzki naukowiec krytykuje politykę USA

Wybitny ekonomista szwedzki, wieloletni sekretarz wykonawczy Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, prof. Gunnar Myrdal wygłosił w Waszyngtonie w Instytucie Planowania odczyt, którego tematem była polityka zagraniczna i socjalna administracji Johnsona.

Jak podaje nowojorski korespondent dziennika „Svenska Dagbladet” prof. Myrdal szczególnie ostro skrytykował bezplanowość polityki zagranicznej USA. Jego zdaniem, należałoby przeprowadzić systematyczne badania nad zagadnieniem, dlaczego polityka zagraniczna USA jest tak bezplanowa, nieracjonalna pod względem stosowanych środków i nieodpowiedzialna wobec głoszonych ideałów i celów.

Prof. G. Myrdal stwierdził, że brak planowości w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych odbija się ujemnie także na polityce wewnętrznej. Uwolnienie Murzynów amerykańskich od nędzy powinno się odbywać równolegle z podnoszeniem dobrobytu białej ludności. Rozpowszechniona opinia, że USA są krajem niesłychanie bogatym — powiedział prof. Myrdal — jest w dużym stopniu przesadna.

Amerykańska obfitość dóbr jest silnie obciążona hipoteką zadłużenia wobec własnych warstw biedoty, a nieopłacenie tego długu może spowodować zagrożenie porządku społecznego. G. Myrdal podkreślił, że jest zaskokowany tym jak łatwo przynajmniej kredyty na przygotowania wojenne i prowadzenie wojen, a jak trudno o kredyty na uprządkowanie dzielnic slumsów w miastach amerykańskich. (PAP)

Wspólny cel: pokój i odprężenie

Dążenie do zacieśniania współpracy znajdowało swój wyraz w licznych wizytach i spotkaniach kierowniczych osobistości Polski i Indii. Przypominie tu można dwukrotną wizytę prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza w Indiach w roku 1957 na czele delegacji rządowej — przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego w październiku 1961 r. ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego i ministra handlu zagranicznego Witolda Trąmpczyńskiego, wielu innych wybitnych osobistości ze świata polityki, kultury, nauki i gospodarki. W Polsce zaś gościliśmy ówczesnego wiceprezenta Indii Radhakrishnana, któremu Uniwersytet Wrocławski nadał stopień doktora honoris causa, kilku ministrów w różnych okresach m. in. ministra finansów Morardji Desala.

W zakresie współpracy nau-

kowej i gospodarczej szczególnie znaczenie miała współpraca przy przygotowywaniu indyjskich planów gospodarczych, niezbywającego dziś wybitnego ekonomisty i uczonego prof. Oskara Lange, który w latach 1955 i 1959 bawił w Indiach na zaproszenie rządu indyjskiego.

Wizyta pani Indiry Gandhi jest wyrazem kontynuacji tych kontaktów, a jej rozmowy w Polsce będą okazją do szczegółowego skonfrontowania stanowisk i ocen w sprawie aktualnej sytuacji światowej. Zagadnienia amerykańskiej wojny w Wietnamie i konfliktu na Bliskim Wschodzie znajdują się na pierwszym miejscu sprawozdania dziennego, jak również sprawa bezpieczeństwa europejskiego.

Warto tu przypomnieć, że premier Nehru wypowiedział się zupełnie jednoznacznie oficjalnie w parlamencie indyjskim na rzecz niezmienności

granicy na Odrze i Nysie wskazując na niebezpieczeństwo rozszerzenia rewizjonistycznych, podobnie też uznał realny fakt istnienia dwóch państw niemieckich. Również polskie inicjatywy rozwiązań częściowych, jak plan Rapackiego i plan Gomułki, spotkały się z pozytywnym zrozumieniem w Indiach. Zbieżność czy identyczność poglądów w licznych sprawach nie wyklucza odmiennej oceny innych zagadnień, co wynika niejednokrotnie z faktu pierwszeństwa problemów Azji dla polityki indyjskiej, podobnie jak zagadnienia Europy zajmują czołowe miejsce w polskiej polityce zagranicznej. Właśnie dlatego jednak poszukiwanie i znalezienie wspólnej platformy poglądów i działań, co dotychczas cechowało stosunki polsko-indyjskie, równoznaczne jest z działaniem na rzecz pokoju i współistnienia.

(INTERPRESS)

Święto zachodniego sąsiada

O siemnaście lat temu, 7 października 1949 roku powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. Akt ten o historycznej doniosłości, był konsekwencją rozłamowej działalności nacarstw zachodnich, które miesiąc przedtem powołały do życia Niemiecką Republikę Federalną. Jednocześnie był on wyrazem dążeń tego nurtu w historii narodu niemieckiego — który reprezentowała niemiecka klasa robotnicza i jej przodujący ludzie — niemieccy komuniści. Powstanie NRD było odpowiedzią niemieckiej klasy robotniczej na próbę przekreślenia wyników drugiej wojny światowej, na próbę odbudowania starego systemu stosunków w Niemczech, które wycisnęły tak tragiczne piętno na obliczu Europy i samego narodu niemieckiego.

Mieści się więc powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej w wielkim, historycznym nurcie, prowadzącym do kolejnych zwycięstw sił postępowych, zwycięstw klasy robotniczej w walce przeciwko kapitalizmowi. Ten fakt określa trwałość i niezmienność, a ściślej mówiąc, nieodwracalność tych zmian, które zaszły w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Niemiecka klasa robotnicza okazała się zdolna nie tylko stworzyć własne państwo, lecz także rozwijać ekonomikę i kulturę tego państwa w takim tempie, które pozwala roko-

wać nadzieje na niedalekie zwycięstwo we współzawodnictwie między systemem ekonomicznym socjalizmu i kapitalizmem w Niemczech. Nie oznacza to, rzecz jasna, że walka między kapitalizmem a socjalizmem w Niemczech, ucieleśniona w istnieniu dwóch państw niemieckich — jest bliska rozstrzygnięcia. — Walka ta z pewnością będzie długa i skomplikowana. Klasy wyzyskujące, niezależnie od tego, jak bardzo były skompromitowane, nie tak łatwo uступują z dziejowej sceny. Tak więc, umocnienie pod każdym względem pozycji pierwszego niemieckiego państwa robotników i chłopów, jest czołowym zadaniem.

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej oznacza historyczny zwrot w stosunkach między narodem niemieckim i jego wschodnimi sąsiadami. Jednym z pierwszych aktów nowego państwa niemieckiego, było podpisanie historycznego aktu o uznaniu istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Układ Zgorzelecki stał się fundamentem nowych stosunków między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną. Podpisany zaś niedawno Układ o Wzajemnej Pomocy i Przyjaźni między NRD i Polską, jest konsekwentnym, logicznym rozwinięciem, zarówno Umowy Zgorzeleckiej, jak też całokształtu stosunków, łączących oba nasze kraje.

Niemiecka Republika Demokratyczna, pełnoprawny członek Układu Warszawskiego, aktywny i jeden z ważniejszych członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, zawiera podobne układy także z kilkoma innymi krajami socjalistycznymi. Była to zdecydowana i bardzo owocna w skutkach akcja krajów socjalistycznych, które w odpowiedzi na mańewr Bonn, zmierzający do izolowania NRD, potwierdziły braterską solidarność i wypełniając swój, międzynarodowy obowiązek, sparaliżowały zakusy Bonn. Okazało się, że rachuby bońskich strategów są bez podstawy. Dzisiaj dla wielu realistycznie myślących polityków na Zachodzie, stało się rzeczą jasną, że istnienie dwóch państw niemieckich jest zjawiskiem trwałym.

Wyrazem powolnej, ale systematycznej zmiany stosunków wielu państw świata do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jest stały rozwój jej stosunków gospodarczych, kulturalnych i politycznych z wieloma krajami świata, i to wbrew bońskim szantażom i naciskom. Wzrost międzynarodowego autorytetu NRD nieodłącznie związany jest z nasekwentną, antyimperialistyczną polityką naszego zachod-

niego sąsiada. Przyczynia się do tego także zdecydowana walka NRD przeciwko zachodniemu niemieckiemu militarystom i rewizjonizmowi. Coraz większa ilość państw przeciwstawia się też aktywnie roszczeniom Bonn do wyłącznej reprezentacji Niemiec na arenie międzynarodowej, wyrażanym przez sławetną doktrynę Hallsteina, jako będącym coraz bardziej irytującą przeszkodą w dążeniu do uzdrowienia całokształtu stosunków międzynarodowych.

Ustanowienie granicy państwowej w Berlinie spowodowało, obok innych czynników, szybkie polepszenie sytuacji gospodarczej u naszych zachodnich przyjaciół. Dywersja gospodarcza uprawiana przez NRF za pośrednictwem Berlina Zachodniego kosztowała NRD dziesiątki miliardów marek. Obecnie zaś, kiedy możliwości tej dywersji zostały ograniczone, klasa robotnicza i chłopstwo NRD osiągnęły takie wyniki, że stało się możliwe wprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy. Jednocześnie zaś w ostatnich latach znacznie wzrosła zarobki i poprawiło się zaopatrzenie ludności. Wszystko to zaś doprowadziło do ekonomicznej i politycznej stabilizacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Bonn poczuło się zmuszone do podjęcia wielkiej kampanii propagandowej skierowanej przeciwko NRD, zakamufłowanej hasłami odprężenia i rzekomym pragnieniem rozmów z rządem NRD.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wysunął propozycję unormowania stosunków z Niemiecką Republiką Federalną. Unormowanie to musi obejmować, rzecz jasna, uznanie NRD przez NRF, czyli wyrzeczenie się niczym nie uzasadnionych roszczeń do wyłącznej reprezentacji Niemiec, uznanie granic w Europie, w tym także granicy na Odrze i Nysie, wyrzeczenie się broni atomowej i uznanie Układu Mołotowa-Ribbentropa za nieważny od samego początku. Na wszystkie te propozycje rząd boński odpowiedział odmownie. Wszystkie więc deklaracje bońskie o dążeniu do pokojowego ułożenia stosunków z NRD i innymi państwami socjalistycznymi są pozbawione jakiegokolwiek poza-propagandowej treści.

NRD może jednak kontynuować swoją pokojową pracę. Układy zawarte przez NRD z Polską, Związkiem Radzieckim i innymi krajami kładą skuteczną tamę bońskim pretensjom. Kraje socjalistyczne oświadczały niejednokrotnie, że ich wspólna granica leży na Łabie...

TADEUSZ DERLATKA



CZŁOWIEK O KTÓRYM SIĘ MÓWI

Indira Gandhi

Jest czwartym — po Mahatmie Gandhim, swoim ojcu Jawaharlal Nehru i Lal Bahadurze Shastri — przywódcą Indii. Przypadło jej kierowanie rządem, zresztą jako jedynej obecnie kobiecie w świecie, w najtrudniejszym, jak się ocenia, okresie dwudziestolecia niepodległości Indii.

Głównym problemem kraju jest sprawa wyżywienia ludności. Co trzy sekundy rodzi się w Indii nowy obywatel. Od 1956 r. do kwietnia tego roku ludność zwiększyła się z 390 mln do 509 mln. W Indiach, które stanowią tylko 2,4 procent zaludnionych obszarów świata zamieszkuje ponad 15 procent ludności kuli ziemskiej. Oto skala problemu przed którym stoi ten kraj.

Indira Gandhi odważnie wzięła na swoje barki trud kierowania rządem. „Nie jestem aż tak skromna — stwierdziła po śmierci (27 V 1964 r.) swego ojca — by

powiedzieć, iż nie jestem zdolna do rządzenia, ale nie jestem też na tyle próżna, żeby stwierdzić, iż inni nie potrafili temu podołać”. I wtedy właśnie, kiedy wszyscy zadawali sobie pytanie, co będzie z Indiami po Nehru, ster rządów objął Shastri. Półtora roku później, po nagłej śmierci Shastriego, który ledwie zakończonymi rokowaniami w Taszkencie doprowadził do normalizacji stosunków Indii z Pakistanem, wybór padł na liczącą wówczas 48 lat Indirę Gandhi.

Po ogłoszeniu tej decyzji, p. Gandhi (jej nazwisko po zmarłym w 1960 r. mężu jest przypadkowo toż samo z nazwiskiem Mahatmy Gandhiego) w przemówieniu do członków grupy parlamentarnej stwierdziła: „Zarówno ja jak mój ojciec — zawsze uważałem się za sługę narodu. Mahatma Gandhi, Jawaharlal Nehru i Lal Bahadur Shastri wskazywali naszemu narodowi jego drogę do przyszłości. Zamierzam kroczyć właśnie tą drogą. Shastri oddał swe życie za sprawę pokoju. Nasze zadanie polega na tym, by umacniać pokój a równocześnie dążyć do umocnienia naszego kraju”.

Zostając premierem, Indira Gandhi miała już za sobą bogatą karierę polityczną. Wykształcona w Szwajcarii i Anglii oraz na uniwersytecie indyjskim w Santiniketan, dzieciństwo i młodość przeżywała w atmosferze ostrej walki politycznej o niepodległość Indii. Sama zresztą przed 25 laty spędziła trzy miesiące w więzieniu, oskarżona o antybrytyjską działalność polityczną. Indira Gandhi była bliskim współpracownikiem politycznym swego ojca — premiera Nehru i jego następcy — Shastriego. W 1959 r. wybrana została przewodniczącą partii rządzącej Indyjski Kongres Narodowy i członkiem parlamentu. Już wówczas znana była szeroko także poza granicami swego kraju. Często towarzyszyła swemu ojcu w zagranicznych podróżach politycznych, odwiedzając wiele stolic świata, w tym przed 12 laty m. in. Warszawę.

W niedzielę p. Gandhi ponownie przybyła do naszego kraju, z trzynadzienną oficjalną wizytą. Warto z tej okazji przypomnieć zapewnienie zawarte w depeszy, w której p. Gandhi dziękowała premierowi Cyrankiewiczowi za życzenia z okazji przejęcia przez nią steru rządów Indii. Indira Gandhi oświadczyła wówczas, że dołoży wszelkich starań dla zacieśnienia stosunków między naszymi krajami. „Żywię nadzieję — pisała — na bliską z Panem współpracę w dziedzinie międzynarodowej dla dobra wielu spraw wspólnych obu naszym krajom”.

T.K.

A przepisy obowiązują od 13 czerwca br.

Nienawiazana współpraca rady narodowe — ORMO

Nie chce się wierzyć, że do niedawna podstawowym aktem prawnym regulującym działalność Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej był dekret z 1 marca 1946 roku o Straży Obywatelskiej na obszarze Ziemi Odzyskanych. Biorąc pod uwagę choćby tylko nomenklaturę i datę wydania tego dekretu można założyć, że przynajmniej w ostatnich latach normy dotyczące działalności ORMO się zdezaktualizowały. I tak też istotnie było. Fakt, że mimo to społeczna organizacja której celem jest

umacnianie bezpieczeństwa i porządku, zadania te coraz lepiej realizowała, zasługuje na szczególne uznanie.

Z dniem 13 czerwca br. wspomniany dekret stracił moc, w życie weszła natomiast ustawa o Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatelskiej. 15 lipca wydane zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie postępowania członków ORMO przy wykonywaniu powierzonych im zadań. Rozporządzenie to uprawnia ORMO-wców m. in. do bezpośredniego kierowania wnioskami o ukaranie do kolegiów karno-administracyjnych, uczestnictwa (w charakterze oskarżycieli publicznych) w rozprawach prowadzonych przez kolegię, legitymowania osób podejrzanych o popełnienie wykroczenia i do stosowania przymusu (nie wyłączając siły fizycznej) wobec osób przeciwstawiających się doprowadzeniu do funkcjonariusza lub jednostki MO.

Są to uprawnienia dość szerokie. Szczególny charakter tych przepisów wymaga, by nadzorować i kontrolować ich realizację. Należy to do kompetencji MO i rad narodowych. Zgodnie z przewidywaniami ustawa stworzyła tym ostatnim przesłanki do większego niż do tychczas wpływu na działalność ORMO. Artykuł 7 (pkt. 1) ustawy głosi, że prezydium rad wszystkich stopni nadzorują, kontrolują i koordynują działalność ORMO zgodnie ze swoją właściwością terenową. W tym celu mają one powoływać społeczne komitety ORMO złożone z przedstawicieli prezydium rady, organizacji politycznych i społecznych oraz MO. Komitety zostały uprawnione m. in. do ustalania zasad współdziałania ORMO z sądami społecznymi i organizacjami społecznymi, powoływania komendantów ORMO i ich sztabów, a także rozpatrywanie skarg na działalność ORMO-wców. Niektóre zadania Komitetów są sformułowane nader ogólnikowo (np. „dbanie o wzo- rową postawę i wysoki poziom

etyczny członków ORMO”) inne wydają się być zbędne („pro wadzenie wśród nich — tj. ORMO-wców — przyp. red. — działalność kulturalno-oświatową”). Krótko mówiąc — jeśli chodzi o zgodność z wymogami życia — nowe przepisy chociaż znacznie przewyższają poprzednie, to jednak nie są pozbawione mankamentów. Porównując wspomniany już artykuł 7 (pkt. 1) ustawy (prezydium kontrolują działalność ORMO) z postanowieniem o społecznych komitetach (w skład których wchodzi m. in. i d z y i n n y m i przedstawicielami prezydium rad) odczuwamy pewien niedosyt. Szczególnie zwraca uwagę fakt, że ustawodawca słowem nawet nie wspomina o współdziałaniu (czy też kontroli): wydziały spraw wewnętrznych prezydium rad i komisje ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego rad — Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. A jest to problem dużej wagi, który prędzej czy później — mimo braku odpowiedniego unormowania — musi być przez praktykę rozwiązany.

Dotychczasowy przebieg realizacji przepisów ustawy, w części dotyczącej kontroli prezydium rad nad ORMO, pozostawia wiele do życzenia. Wystarczy powiedzieć, że do 1 października br. nie powstały w naszym województwie komitety społeczne, których celem jest kontrola, nadzór i koordynacja działalności ORMO. W rezultacie ta ostatnia przeżywa pewien zastój organizacyjny (zjawisko nie notowane od sze regu lat). Natomiast rady — pełnoprawni gospodarze terenu nie posiadają dostatecznego rozeznania co do pracy organizacji, której wkład w umocnienie ładu i porządku jest niezaprzeczalny. Ale na pewno jeszcze nieproporcjonalny do możliwości.

MICHAŁ ŁUCZAK

A. GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 237 (7354) 7 X 1967

PÓŁKA z książkami

Nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznego ukazały się ostatnio: „Tadeusz Goładowski — „Automatyzacja łoczenia z półwyrobów”. Dla inżynierów, techników i studentów. Str. 354, z 58.
W. W. Naimow i N. A. Czernowa — „Statystyczne metody planowania doświadczeń ekstremalnych” tłum. z rosyjskiego. Dla inżynierów oraz fizyków, chemików i matematyków. Str. 412, z 48.
Inż. Richard de Bloch — „Słownik techniczny polsko-portugalski” pod red. mgr. A. Bryczkowskiego. Obejmuje 30 000 jednoznacznościowych pozycji. Str. 428, z 75.
W serii „Nowa technika”: Edward Buczyński — „Selektywne membrany jonitowe w procesach elektrochemicznych”. Str. 152, z 18. Waldemar Lisiecki — „Praktyczna spektrometria promieniowania gamma w badaniach technicznych”. Str. 156, z 16.

SZTUKA INDI

Wydawnictwo Wiedza Powołana wznowiło (wyd. II) szkice Andrzeja Jakimowicza pt. „Sztuka Indii”. Obecnie książka ukazała się w nakładzie 17 tys. egzemplarzy. Jest to zarys historii sztuki indyjskiej, zilustrowany 19 rysunkami i 54 zdjęciami. Cena 25 złotych.

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

-batalion-

Policzyłem w milczeniu i okazało się, że potrzeba nam jeszcze wielu środków do przeprawy. Rozkazałem je zdobyć. Zbliżyłem się do okrytego sitowiem brzegu. Za suchymi liśćmi błyszczała woda. Raz po raz słychać było serie z automatów i plusk wody. Kule nie sięgały zarośli. To już było bardzo dobrze. Ciekawe, jaka była głębokość? Czy łódź od razu popłynie, czy trzeba ją będzie ciągnąć po mieliznie?

Dowódca batalionu nie orientuje się, nie mierzył jeszcze głębokości. Doczołgałem się do grupy żołnierzy i spytałem kto z nich umie pływać.

— Jestem byłym marynarzem — odezwał się żołnierz o szerokiej twarzy i nie podnosząc się z ziemi zasalutował: — Szeregowiec gwardii Bobrow.

— Rozbijaj się i sprawdź gdzie do szyi a gdzie głębiej. Zdziwiłem się szybkością z jaką zrzucił z siebie mundur.

Przeciwnik trzymał cały nasz bieg pod ostrzałem ciężkich karabinów maszynowych. Na stojąco nie można było pokazać się przy brzegu. Bobrow nago prześlizgnął się po przedpiersi okopu i jak kawał drewna stoczył się do wody. Przeczolgał się po pływaczynie, potem znikł zupełnie. Po chwili pokazały się jego ręce, a później czarna głowa.

— Jak? — spytałem niecierpliwie.

— Około dwóch i pół metra — odpowiedział Bobrow.

— Spróbuj dalej, zbadać następne 50 metrów.

Mimo zimna nabrawszy w płuć powietrza Bobrow zniknął pod wodą. Morski hart przydał się żołnierzowi. Uczciwie zbadał duży odcinek brzegu. Miejsce okazało się dobrym. Można było spuścić na wodę wszelkie środki do przeprawy.

Bobrow przyczolgał się do okopu wymazany od stóp do głowy gliną. Przyjaciele wytarli go do sucha. Kiedy zaczął się

ubierać zabłąkana kula trafiła go w biodro. Odciągnęliśmy Bobrowa od brzegu, sanitariusz przewiązał mu ranę. Polecilem odesłać go natychmiast do szpitala. Tego samego dnia wysłałem wniosek o odznaczenie Bobrowa.

W ciągu całego dnia przygotowywaliśmy się do nocnych działań. Przypomniałem sobie jesień 41 roku, gdy nasze pododdziały przeprawyły się przez Dniepr i rozbiły rumuńską brygadę. Doświadczenie przydało się tym razem...

Na mój rozkaz inżynier pułku kapitan Bakunow rozebrał dwie stodoły i saperzy zbudowali niewielki prom dla przeprawy artylerii batalionowej.

W południe przeleciała nad nami „rama” — poprzedzająca zwykle ostrzał artyleryjski i lotnicze bombardowanie. Wydałem rozkaz wszystkim batalionom aby szczególnie zwracały uwagę na maskowanie. Dowódca pierwszego batalionu kapitan Straszewski nie zdążył odprowadzić pododdziału z polnej drogi i dostał się pod ostrzał niemieckiej artylerii.

Na prawo od nas wyszły na Dniepr pododdziały 50 gwardyjskiej dywizji piechoty. Nad ranem jeden z sąsiednich pułków próbował bez rezultatu sforsować rzekę. Wróg spotkał go z brzegów i wysepek zmasowanym ogniem artylerii ciężkiej i broni maszynowej. W tym czasie dokonaliśmy rekonesansu. Okazało się, że w tym właśnie miejscu wpadają do Dniepru dwie rzeczki, między którymi znajdowała się wysępka, którą przeciwnik przekształcił w silny fort.

Można go było wprawdzie obejść, ale z prawego brzegu wysępka była osłaniana pododdziałami wroga zajmującymi Michajilówkę. Poprosiłem dowódcę dywizji aby pomógł nam blokując ogniem tę miejscowość.

Generał Kuzniecow wzmocnił nasz pułk 234 gwardyjskim pułkiem artylerii. Dowodził nim Rozkoszny. Ten sam Rozkoszny, który w czasie walk na rzece Mius i na Mogile Saura wykazał się znakomitą umiejętność współdziałania z piechotą.

Major Rozkoszny doskonale znał okolicę. Często radziłem się go jakiego obrać kierunku marszu i natarcia. Major zgodził się na mój wybór odcinka przeprawy i obiecał zniszczyć działa przeciwnika ukryte w sadach Michajilówki.

c d n

Nowości i wznowienia

Sezon jesienny w pełni: wydawnictwa każdego tygodnia raczą nas coraz to nowymi, ze wszech miar atrakcyjnymi tytułami, zwłaszcza w dziedzinie przekładów, bo jakoś z literaturą rodzimą jest, jak tymczasem, nieco skromniej.

Z pasją pisana powieść **Wiliama Styrona „Na pastwę pło mieni”** (w świetnym przekładzie Bronisława Zielińskiego), uważana jest przez krytykę za „najbardziej inteligentną z wielkich tragedii amerykańskich. Ocena ta wiele mówi. I jak zawsze w tej literaturze, punktem niejako wyjściowym jest szczytowe napięcie dramatu: zbrodnia, w tym wypadku aż podwójne nawet morderstwo. Ale takie tło jest raczej autorskim wybiegiem. Bo Styronowi (znany go już z powieści „Pogrążyć się w mroku”) chodzi o co innego. Na tle sensacyjnej afery może nazać sze ręką mozaikę współczesnej Ameryki, gdzie znaczne kręgi ludzkiej życia przekraczają kręgi obyczajów, moralności, podstawowych często norm etycznych. A wszakże istnieje przy tym wszystkim i tęsknota do dobra, prawdy, idei. I oto ludzie szarpią się, łamią z sobą, zmagają, przeważnie bez powodzenia. Wtedy zaczynają grać inne motywy: zagubienia się i odnajdywania za wszelką cenę. Cenę nieraz wysoką, a czasem — najwyższą. Z jakąż to pasją jest pisane, jak śmiało grubymi krechami konturów rzucane, jak wnikliwe w studium psychologicznym. I jak przejmujące zarazem, choć nie zostawiające zbyt wiele optymizmu...

Na nutce częściowo kryminalnej, a także miłosnej wsparła jest powieść norweskiego pisarza Finna Alnaes'a — „**Kolos** — zapiski Bragego Bragesona” (przekład Józefa Giebulowicza), również wydana w „Czytelniku”. Książka doczekała się nagród i zasłużonych pochwał, jako wyraz buntu młodości (autor urodził się w r. 1932), ale zarazem rozsądku i współczesności. Właśnie to ostatnie słowo może najbardziej jest tutaj ważne. Bo lo-

sy Bragego Bragesona, to lo sy człowieka dzisiejszych dni, człowieka żyjącego pragnieniem siły, pasją życia pełnego. Pewne pojęcia ulegają zmianom, czasem są te zmiany na zbyt gwałtowne, czasem fałszywe. Rodzą się kolizje, spiecia, jest miejsce i na wewnętrzne zmagania. Jest w końcu dramat, jest i tragedia. Ale przy tym wszystkim jest w tym śmiały, drapieżny niekiedy, choć zarazem i nie pozbawiony humoru utworze, duża doza humanistycznego optymizmu, wiary w życie i wiary w człowieka.

I jeszcze jedna przekładowa pozycja, tom **Anatola Koni — „Ze wspomnień prawnika”**. Osobliwa to postać ten Koni, znany poniekąd z listów i dzienników Lwa Tolstoj, gdzie „Zmartwychwstanie” określa ją ko „opowieść Koniego”, bowiem rzeczywiste opowieści tego sędziego stoi u narodzin arcydzieła światowej literatury. Tom wiąże nieć polską, a właściwie stosunek Koniego do sprawy polskiej. Ale jest i inne tło — ówczesnej Rosji, samodzielną, prób obrony za szczywanego człowieka. Tu wspomnienia z głośnego procesu Wiery Zasluciz. A jeszcze wspominki o przyjaciółach Koniego: Lew Tolstoj, Dostojewski, Czechow i inni. To samo już musi określać kaliber czło wieka. Ciekawe jest to wejrze nie w przeszłość, zdanie sprawy z różnorodnych nurtów cechujących naówczas kraj na szego wschodniego sąsiada.

W „Czytelniku” masa obec nie interesujących wznowień. Zbieraczce serii „Z głową wawel ską” ucieśnią się wydaniem gło śnej, doskonałej powieści **He leny Boguszeńskiej „Cale ży cie Sabiny”**. W dziesiątym już wydaniu otrzymujemy też **Jana Parandowskiego „Niebo w pło mieniach”**. Miłośników prozy Stanisława Dygata uraduje wznowienie „**Pożegnania**”, dla entuzjastów natomiast eseju historycznego gratką stanie się lektura „**Ostatniej z rodu**” **Pawła Jasienicy**, opowieści o Annie Jagiellonce. Ukazało się też nowe, dwutomowe wyda nie „**Nowel**” **Marii Konopnickiej**. Opracowała to wydanie Alina Brodzka.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Nasze wojsko

Jutro tradycyjnym od kilku lat zwyczajem na warszawskim Placu Zwycięstwa odbędzie się ślubowanie najmłodszych oficerów — absolwentów szkół oficerskich i słuchaczy wyższych uczelni wojskowych, promowanych w roku bieżącym. Będzie to inauguracja centralnych uroczystości Dnia Wojska Polskiego i zarazem 24 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego.

Nasze siły zbrojne wchodzą w 25 rok swego istnienia wyposażone w sprzęt, który w wielu przypadkach przewyższa danymi taktyczno-technicznymi sprzęt państw zachodnich.

Stopień motoryzacji naszej armii w przeliczeniu na każdego żołnierza zwiększył się od 1939 r. blisko 200 razy. W ostatnich 15 latach w jednostkach lotniczych wprowadzono 10 typów nowych samolotów odrzutowych o coraz bardziej doskonałych parametrach, w tym ultraszybki samolot SU-7.

Czołgi posiadają urządzenia elektroniczne do prowadzenia ognia w warunkach złej widoczności, pokonują przeszkody wodne kilkumetrowej głębokości, mogą być przystosowane do wykonywania pod ogniem prac inżynierskich, np. wykopów.

Samochody terenowe i transportery opancerzone mają zainstalowane potężne wyrzutnie przeciwpancernych rakietowych pocisków kierowanych.

Rozwiązano pomyślnie trudny problem zmiany kierunku lotu (w początkowej jego fazie) rakiet przeciwlotniczych.

Specjaliści wojskowi pomyślnie rozwiązują złożone zagadnienia techniczne dotyczące uodpornienia stacji radarowych na zakłócenia radioelektroniczne. Takich stacji nie mają nawet państwa o bogatszych od nas tradycjach przemysłu elektronicznego.

Do obsługi coraz bardziej skomplikowanego sprzętu potrzeba coraz więcej wysoko kwalifikowanych specjalistów. Już teraz 30 procent oficerów zawodowych legitymuje się wyższym wykształceniem. Takiej armii nie ma w żadnym kraju zachodnim. Za kilka lat procent ten gwałtownie wzrośnie. Bo oto od 1 października 9 szkół oficerskich przekształcono w uczelnie wyższe, w tym m. in. oficerską szkołę samochodową w Pile. Kształcą one inżynierów specjalistów wojskowych.

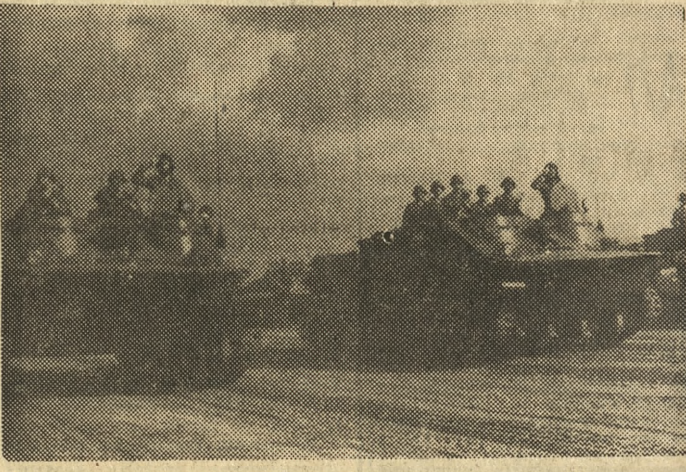


Powyżej: absolwenci szkół oficerskich składają ślubowanie na warszawskim Placu Zwycięstwa.

Po lewej: podczas alarmu przeciwlotniczego na jednym z okrętów Marynarki Wojennej.



Po prawej: żołnierze z pododdziału przeciwpancernych rakiet kierowanych przygotowują się do ćwiczebnego strzelania.



Powyżej: piechota jest wojskiem zmierzającym, posługującym się m. in. transporterami.



Po lewej: odrzutowiec na płycie lotniczej

Zdjęcia CAF i WAF.

CO ZOBACZYMY

Ciekawsze pozycje programu w przyszłym tygodniu (9-15 bm.) to transmisje z „Jazz Jamboree 1967” oraz „Brulion” Bratnego Teatr Telewizji.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci — Kino „Ptyś”, 17.20 — „Tajemnice dzięki szczybu” film polski, 18.50 — „Eureka”, 20.05 — Teatr TV: „Brulion” R. Bratnego. W roli głównej Stanisław Zaczek, 21.25 — Kino Krótkich Filmów, 21.55 — TV Przegląd Kulturalny.

WTOREK: 8.10 — „Wyspa” film TV z cyklu „Dr Schlueter”, 12.30 — przypis. roln. — „Jak zwiększyć siłę uciążliwych” (powtórzenie o 15.10), 17 — dla młodych — „Rozkosze łamania głowy” odc. II (przed kamerami L. Pijanowski), 17.25 — „Łódź z Dublina” film dokument., 18.05 — „Wiem wszystko” teleturniej, 18.35 — „Urodziny w niedzielę” z cyklu „7 milionów młodych”, 18.50 — „Dom dwustu tysięcy” z cyklu „Nos dla tabakiery”, 20.05 — „Finał Konkursu

Filmowego”, 20.20 — „W królestwie karakułów” z cyklu „Od Kaukazu do Tien Szanui”, 20.40 — „Wyspa” film TV.

ŚRODA: 10.30 — „Uśmiech Mory Lisy” film TV ang., 17 — Wszelchnia TV: „Spadek po Marii” z cyklu „Maria Skłodowska-Curie”, 17.30 — dla dzieci „Teatrzyk Kieszonkowy”, „Złota kaczka” A. Oppmana, 17.50 — „Nie tylko dla pań”, 18.10 — PKF, 18.20 — występ Śląskiej Estrady Wojskowej. Program pt. „Dobrego odbioru” czyli „Trójwymiarowy i kolorowy telewizyjny program wojskowy”, 20.05 — rep. film. „Za śluby z morzem”, 20.25 — „Uśmiech Mory Lisy” film TV, 21.10 — „Światowid”, 21.40 — „Alicja Bo nuszko tańczy” film TV polskiej, 21.55 — „Panorama Literacka”.

CZWARTEK: 9.30 — dla młodych w dźwię — „Ekran z bratkiem” w programie m. in. „Raz do kółka” wystąpią J. Kobuszewski i J. Kociński, „Kto mieszka w lesie” cz. II oraz film z polskiej serii TV „Niewiarygodne przygody Marka Pięguśa”, 18.05 — rep. film. „150-lecie Ossolineum”, 18.25 — „Poligon”, 20 — „Jazz Jamboree 1967” koncert inauguracyjny. Wykonawcy: Big-Band Polskiego Radia i Telewizji pod dyr. B. Klimczuka i soliści m. in. Ptaszyn-Wróblewski.

Fryderyka Elkana, Moniak, Kwintet wokalny „Novi” z towarzyszeniem sekcji rytmicznej, Leningradzki Dixieland — ZSRR, Jean Luc Ponty — Francja, Kwintet No woczesny — Kuba, Lillian Terry — Włochy. Transmisja z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie, 21.10 — Teatr Sensacji: „Przepustka” M. Domańskiego, 22.10 — „Refleksje”.

PIĄTEK: 10.30 — „Mury Malapagi”, film franc.-włoski, 17 — dla dzieci — „Miś z okienka”, 17.15 — „To co najlepsze”, 17.40 — „Od Pakistanu do Bali” z serii „Wielka przygoda”, 18.05 — „To i owo” — program Z. Lengrenia, 18.25 — Kronika Tygodnia, 18.40 — Wszelchnia TV: „Magazyn Historyczny”, 20.40 — „Mury Malapagi” film.

SOBOTA: 9.30 — „Strach” film USA, 15.55 — TV Kurs Rolniczy: „Budynek jako środowisko dla zwierząt”, 16.30 — „Co nowego na drogach” — transmisja z Laboratorium Oponiarskiego, 17 — dla młodych — „Dla każdego coś miłego”, 17.45 — „Gawędy wilków morskich”, 18 — „Podwodna wiosna” cz. II z serii „Świat, który nie może zginąć”, 18.30 — Tele-Echo, 19.30 — Monitor, 20.10 — „Dwa gołabki” film franc. z serii „La Fontaine wiecznie żywy”, 20.40 —

„Zaczynamy od trzepania” progr. rozrywk. z cyklu „Czarne na białym”, 21.55 — sport, 22.05 — „Strach” film.

NIEDZIELA: 10 — TV Kurs Rolniczy: „Budynek jako środowisko dla zwierząt”, 10.35 — „Przypomnamy, radzimy”, 10.45 — „Minerzy podniebnych dróg” film radz. cz. II, 11.50 — PKF, 12 — sprawozd. sport., 13.45 — „Przemiany”, 14.15 — „Blues” z serii „Kół, który mó wi”, 14.40 — Teatr Młodego Widza: „Anka” J. Domagali, 15.30 — „Inny” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 15.45 — „Wojskowe tradycje” teleturniej, 16.35 — Teatr Niedzielny: „Osiół nad strumieniem” A. de Musset, 17.25 — „Polonez starej pozytywyki” z cyklu „Piórkami i węglem” 17.45 — „Tango Milonga” piosenki Jerzego Petersburskiego. Wykonawcy: H. Bielicka, M. Martelińska, T. Tutinas, T. Olsza, T. Ross, 18.40 — z cyklu „Spotkanie z pisarzem” — Bogdanem Czesko, 19.05 — „Wizerunek Czeskiego” film polski, 20.05 — „Jazz Jamboree 1967” koncert finałowy. Wystąpią m. in. Fame Sextet (W. Brytania), Martial Salal Tri (Francja) — program prowadzi R. Waschko. Transmisja z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie, 20.50 — „Ranny ptaszek” film ang., 22.25 — sport.

„**JOWITA**” — film produkcji polskiej. Scenariusz (wg powieści Stanisława Dygata „Disneyland”): Tadeusz Konwicki. Reżyseria: Janusz Morgenstern. Dialogi: Stanisław Dygat. Zdjęcia: Jan Laskowski. Wykonawcy: Marek Arens — Daniel Olbrychski, Agnieszka (Jowita) — Barbara Kwiatkowska, Helena — Kalina Jedrusik, Księżak, trener — Zbigniew Cybulski, Michał — Ignacy Gogolewski, Dorota — Anna Pleskaczewska, Alina — Anna Ciepiela, Lola — Iga Cembrzyńska, prezes — Aleksander Fogiel, milicjant — Ryszard Filipiński i inni.

Film polski żywi się literaturą — wolają niektórzy w formie zarzutu. Że niby nasz film nie jest sztuką samodzielną, jak gdzieindziej. Nie wchodząc w istotę sporu powiedzmy jedynie, że jest sprawą mało istotną co inspiruje naszych filmowców, byle to

FILM

Miłość raz jeszcze

„coś” przynosiło smakowite owoce. A właśnie mamy przykład dobrego owocu wyrosłego na glebie literatury.

„Disneyland” Stanisława Dygata miał ogromne powodzenie, książka była rozchwytywana, w wyobraźni czytelników ukształtowały się zapewne wizerunki głównych bohaterów. Jest rzeczą wielce ryzykowną podejmować się ekranizacji dzieła tak popularnego, zwłaszcza gdy dzieło to ukazało się tak niedawno. Nie można przecież trafić w gust wszystkich czytelników, z których każdy wyobraża sobie takiego na przykład Marka Arensa inaczej. Otóż wydaje mi się, że zrobiono wszystko, co możliwe, aby trafić w gustu najbardziej

masowe. Choć rzecz jest głównie o miłości i o kolejnych podbojach naszego bohatera nie jest on w filmie bynajmniej — i na szczęście — typem filmowego amanta. Daniel Olbrychski wcielił się w postać Marka znakomicie. Któż lepiej z naszych aktorów potrafiłby odegrać partię tej roli na ringu czy na bieżni? A i w momentach wymagających skupienia, gdy bohater zastanawia się nad sensem swego życia rozmiennianego na drobne kolejnych miłości, Olbrychski jest również dobry.

Partneruje mu Barbara Kwiatkowska, ongi sławna laureatka konkursu tygodnika „Film” pt. „Piękne dziewczęta na ekrany” (bodaż rok 1956) i wkrótce po-

tem główna wykonawczyni w filmie „Ewa chce spać” uważanym za najlepszą polską komedię. Od lat mieszkająca w Szwajcarii Kwiatkowska powróciła na nasze ekrany w dobrej formie. Rola w „Jowicie” wyraźnie jej leży, a stworzona przez nią postać jest ujmująca, choć może nieco nadzbyt romantyczna jak na trzeźwą, realistyczną Agnieszkę.

Z pozostałych ról wspomnijmy o drugoplanowym Księżaku, trenerze Arensa. Gra go niezapomniany Zbigniew Cybulski i jest to jego ostatnia, w pełni ukończona, rola filmowa. Tego że w ostatnich dosłownie paru zdaniach musiano mu użyć innego głosu, bowiem ten fragment nie był przed tragiczną śmiercią aktora ukończony — widz z pewnością nie zauważy. Poza tym zaś jest to zawsze ten sam niezawodny aktor niezmiennie sumiennie wykonujący nawet drugoplanowe role (trudniejsze — jak sam powiedział — od ról głównych), oddający nam tutaj bardzo plastycznie człowieka sportu — trenera, żyjącego

sukcesami i porażkami swych podopiecznych.

W całości film oddaje najważniejsze — klimat powieści. Coś co jest nieuchwytnie i niewyraźne, a co decyduje o tym, że mówimy „tak, to właśnie to”. Idzie o te sprawy obyczajowe i psychologiczne, przy których łatwo się poślizgnąć, łatwo przekroczyć granicę przyzwyczajenia. Rzecz przecież o poszukiwaniu wielkiej miłości, o dążeniu do doskonałości, o znalezieniu się w świecie na właściwym miejscu. Czyli o sprawach nurtujących każdego, zwłaszcza w wieku dwudziestu paru lat. Pragnienie doskonałości i szarżyzna życia, marzenia o Jowicie i spanie z coraz to inną dziewczyną, najlepsze chęci i robienie świństw najbliższemu. Oto dramat Marka Arensa, w którym przeżył się niejedyn kinoman. I o to chyba chodziło zarówno Dygatu jak i Morgensternowi. Film jest w tym przypadku wiernym przekładnikiem literatury. Nie przestając być przy tym dziełem samoistnym.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Derby Poznania: Olimpia—Lech

Co mówią trenerzy obu zespołów?

Już od kilku tygodni poznańscy sympatycy sportu czekali na ten dzień. W niedzielę o godz. 12 na stadionie w Gołębiniu dojdzie do pojedynku dwóch najlepszych aktualnie zespołów piłkarskich w naszym mieście: Olimpii i Lecha. Będzie to mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo II ligi.

Oba zespoły bardzo starannie przygotowują się do niedzielnego spotkania. Dla obu drużyn jest to w zasadzie kolejny mecz o ligowe punkty, dla kibiców jest to „święta wojna” co najmniej na miarę wioślarskiego pojedynku na Tamizie. Wszystko wskazuje na to, że niedzielnego widowiska będzie bardzo pasjonujące i ciekawe. Sukces drużyny kolejarzy pozwoliłby tej drużynie na przesunięcie się do ścisłej czołówki, zaś zwycięstwo Olimpii pozwoliłoby jej uciec się w środkowych rejonach tabeli.

W niedzielę na stadion Olimpii przybędzie kilkanaście tysięcy kibiców. Chcemy zaapelować do nich, aby ani na moment nie zapomnieli, że są na trybunach stadionu sportowego. Zbyt często bowiem na trybunach poznańskich boisk piłkarskich mamy okazję oglądać osoby raczące się alkoholem. Efektom tych libacji są nieodpowiedzialne wyskoki, wulgarne wyzwiska a nawet rekrocyny. Wymagamy się temu zapobiec, jest wiele setek tysięcy kibiców, których zachowaniu nie ma można zarzucić. Chodzi o to, aby oni właśnie, prawdziwi kibice sportu, pomogli służbie porządkowej (ta ostatnia powinna w większym niż dotychczas stopniu interesować się porządkiem na trybunach).

Polskie łuczniczki nadal bezkonkurencyjne

Do kraju powróciła ekipa łuczniczek warszawskiego Marymontu i poznańskiego Surmy, która brała udział w międzynarodowych zawodach w Nowym Sadzie w Jugosławii. Oprócz zawodniczek polskich brali w nich udział reprezentanci Węgier, Francji, Austrii i Jugosławii.

Zawody w Nowym Sadzie jeszcze raz potwierdziły hegemonię polskich łuczniczek w świecie. Po sukcesach na mistrzostwach świata w Amersfoort i zawodach w Budapeszcie nasze panie i tym razem były bezkonkurencyjne, zajmując cztery pierwsze miejsca. Zwyciężyła Irena Szydłowska — 1097 pkt. przed juniorką Grażyną Kotlarską — 1018 pkt., która wicemistrzynią świata, także juniorką, Zofia Piskorska — 981 pkt. Na czwartej pozycji uplasowała się Krystyna Wojciechowska — 929 pkt. (50).

Mistrzostwa CRZZ w tenisie

W piątek w trzecim dniu tenisowych mistrzostw CRZZ organizatorzy nie mogli wykonać ustalonego programu bowiem po południu przeszła nad Łodzią ulewa, trze ba było gry przerwać na przyszłą niedzielę.

A oto kilka ciekawych rezultatów: Orlikowski (MKT) pokonał Piątkę (Warta) 6:0, 7:5. Gasiorek (Warta) wygrał z Stepniem (Broń Radom) 6:2, 6:4 i z Fudalą (Sparta Szczecin) 6:1, 6:2. W. Nowicki (MKT) zwyciężył Czaprackiego (Czerwiec Ostróda) 6:0, 6:2. Swiło (MZ KS Gdynia) wygrał z Andrzejewskim (SKT Sopot) 6:1, 1:6, 6:3, a potem przegrał z Matuszewskim (Spółnia Warszawa) 2:6, 2:6.

W grze pojedynczej kobiet Calinska (Spółnia Warszawa) rozgrywała Rozalę (Warta Poznań) 6:0, 6:0 i w półfinale walczą będzie z Olszowską (Spółnia Warszawa).

(50)

w eliminowaniu chuliganów i pijaków, stwarzaniu sportowej atmosfery na trybunach.

Aby lepiej zorientować w nastrojach panujących w obu klubach, poprosiliśmy trenerów zespołów Lecha i Olimpii o krótkie wypowiedzi na temat niedzielnego spotkania.

MIECZYSLAW TARKA (Lech):

„W zasadzie nie mogę narzekać na obecną formę zespołu. Szczerze mówiąc przed rozpoczęciem ligowych rozgrywek spodziewałem się, że będzie gorzej. Obecnie mam tytuł równorzędnych zawodników, że czasami jest mi trudno wybrać najlepszych. Na niedzielnym meczu z Olimpią brani są pod uwagę: Karasiński, Mroczoszek, Polowczyk, Kaczmarek, Karbowiak, Napierata, Wróbel, Dominio, Szczepankiewicz, Stepiński, Wojtkowiak, Stepiński. Możliwe, że zagra na stadionie w Gołębiniu również Kuczek, który ma obecnie pełne szanse wrócić do pierwszego zespołu.

Absolutnie nie lekceważymy niedzielnego przeciwnika. Jesteśmy w tabeli co prawda przed Olimpią, ale 2 punkty to żadna różnica, a wiadomo, że w derbach gra się zawsze o wiele trudniej niż w meczu z przeciwnikiem z innego miasta. Poza tym Olimpia ma nad nami przewagę własnego boiska”.

ANTONI BRZEZANCIK (Olimpia):

„Skład drużyny jest jeszcze nie ustalony, chociaż większych zmian w porównaniu z ostatnimi spotkaniami nie będzie. Drużyna moją prześladowały drobne kontuzje (Kalołka), ale spodziewam się, że do niedzieli wszyscy będą zdrowi. Dochodzi do formy Zamysłowski i możliwe, że ujrzymy go na murawie gołębinińskiego stadionu. Porównując drużyny piłkarskie Lecha i Olimpii trzeba stwierdzić, że w tej ostatniej zbyt mało jest jeszcze zawodników z odpowiednim doświadczeniem piłkarskim. W zasadzie poza Gołębiniu, Domagała i Wieloszen pozostali brak odpowiedniej rutyny. Mimo to jestem my dobrej myśli i mam nadzieję, że kibice zadowoleni będą z niedzielnego meczu. Oby tylko dopi sała pogoda”.

(5)

Piłka nożna

Przed meczem z Belgią

Na 12 godzin przed wyjazdem naszej ekipy do Brukseli trener — selekcjoner reprezentacji Polski — Michał Matyas nie był jeszcze ostatecznie zdecydowany, jaką jedenaście wystawi w niedzielę przeciwko Belgii. Najbardziej prawdopodobne jest następujące zestawienie: Kornek w bramce, Gmoch jako „wymiatacz”, Piech-niczek, Brejza, Osłizło i Szefer — w obronie, Szmidi i Szoltyś — w pomocy oraz Brychczy, Lubanski i Faber — w ataku. Inny projekt przewiduje, że obok Kornka w bramce, rolę „wymiatacza” spełniaby Osłizło, linie obrony stanowiliby natomiast Gmoch, Brejza, Bazar i Szefer, pomoc byłaby taka sama jak w poprzedniej wersji, atak również z tą ewentualnością, że zamiast Brychczego mógłby wystąpić Zmijewski. Trener Matyas skłania się jednak raczej do pierwszej koncepcji i taką chybba jedenastkę polską zobaczy belgiska publiczność w niedzielę w Brukseli.

Polscy piłkarze odlatują do Belgii w sobotę o godz. 8.10. (50)

XV Mistrzostwa Europy

Polscy koszykarze w gronie najlepszych

XV Mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn wkraczają w decydującą fazę. W sobotę w Helsinkach i Tampere odbędą się serie spotkań półfinałowych. Oczywiście, największe zainteresowanie towarzyszy rozgrywkom w stolicy Finlandii, gdzie o miejsca 1-4 walczą: Związek Radziecki — Polska i Czechosłowacja — Bułgaria. Tak więc sprawa rozdziału medalu jest już jasna. Podzielone one zostaną między zespoły krajów socjalistycznych. Warto przy-pomnieć, że przed dwoma laty w Moskwie czołówkę stanowiły Związek Radziecki, Jugosławia, Polska i Włochy. Jedynie ZSRR i Polska utrzymały się w czołówce czwórki. Na uwagę zasługuje natomiast awans drużyny czechosłowackiej, która po 7 latach niepo-wodzeń znów znalazła się w gronie najlepszych.

I tym razem koszykarze radzieccy są zdecydowanymi faworytami i mają wielkie szanse wywalczycia po raz dziewiąty mistrzostwa Europy. Chyba nikt nie będzie w stanie zagrozić temu doskonałemu zespołowi, mającemu w swych szeregach takich graczy jak Andrejew — 215 cm wzrostu, Wolnow — 201 cm, Poliwoda — 20 cm, Lipso — 200 cm. Podczas eliminacji w Tampere koszykarze radzieccy przewyższali o klasę wszystkich rywali, a dwie drużyny nie potrafiły uchronić się przed porażką trzydziestą. W meczach z ZSRR — Włochy przegrały 91:105, a Francja 82:108. Trudne zadanie czeka więc naszych reprezentantów, którzy w sobotę wieczorem w pierwszym meczu półfinałowym zmierzą się z koszykarzami Związku Radzieckiego. Polcy mają minimalne szanse w pojedynku z mistrzami świata. Dotychczas nie udało im się ani razu wygrać z drużyną ZSRR. Prawdopodobnie większe znaczenie będzie miał dla nas następny mecz. W wypadku przegranej z ZSRR Polska spotka się z Bułgarią lub Czechosłowacją. Brazylii medal jest w zasięgu naszych koszykarzy bez względu na to, z którą z tych drużyn przyjdzie nam walczyć.

W piątek wieczorem nasi zawodnicy trenowali w Pałacu Zimowym. Nastroj w drużynie jest doskonały. Awans do grona 4 najlepszych zespołów europejskich jest dużym sukcesem naszej od-młodzonej reprezentacji i jej trenera — Witolda Zagorskiego. W spotkaniu z ZSRR polscy koszykarze nie mają zamiaru tanio „sprze-dać swej skóry”.

W piątek odbyło się w Helsinkach losowanie rozgrywek pucharowych w koszykówce.

W Pucharze Europy mistrz Polski — AZS Warszawa spotka się w pierwszym meczu z mistrzowską drużyną Wielkiej Brytanii — Central London. (50)

Dziś i w niedzielę

Autobusy do Gołębina

W związku z międzynarodowym meczem żużlowym Poznań — Praga jaki odbędzie się dzisiaj o godzinie 15.30 na stadionie w Gołębiniu i jutrzejszym spotkaniem piłkarskim Olimpia — Lech, MPK uruchamia specjalne autobusy kursujące na trasie Rynek Jeżycki — ul. Nie-stachowska. Poza tym linie tramwajowe kursujące w kierunku Gołębina otrzymają do-datkowe pociągi. (na)

KAROSERIĘ

samochodu „NYSA”, w dobrym stanie —

kupimy

Wytwórnia Chemiczna
Poznań, Dąbrowskie-
go 98, telefon 424-52.
8147g

Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Łodzi
Al. Kościuszki nr 101,
UNIEWAŻNIA
zagubioną pieczętę
o treści: L. P. B. P.
Mag. nr 40. K7868

ZGUBIONO
dowód rejestracyjny
przeprawy samochodowej, nr PO-22-43. Po-siadać przeprawy — Chemiczna Spółdziel-nia Pracy „Unia” Po-znań, ul. Główna 14. K7833

Potrzebna gospodyni na-sałe do dwóch dorosłych osób. Zgłoszenia: Dr A-dela Wyslouch, Wrocław, Śniegockiego 33. K7810

Potrzebny uczeń tapicer-ski, może być z prowincji — bilet zwrotny. Gwar-dia Ludowej 30. 7782g

Elektryk przyjmie każdą pracę w godzinach popo-ludniowych. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 7825g.

Potrzebny uczeń do za-wodu tapicerskiego, po-wyż lat 16. Kopyczko Po-znań, Czerwonej Armii 18. 7717g

Dobroca potrzebny, waru-nek pokój 25 m² i współ-na kuchnia na zamiane. Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 7752g.

Uczeń potrzebny na in-stalację sanit. i central. ogrzew. Poznań, ul. Ma-lajki 46 m. 12. 7761g

Przyjmie ucznia do zawo-du tapicerskiego. Pracow-na tapiecka, ul. Sam. Engla 3, w podwórzu. 7788g

Nauka

Uczę matematyki (godzi-na — 20 zł). Strzelecka 30 m. 10, tel. 512-31, wewn. 316. 7738g

Praców towarzyskich — wyucza Adela Szeurkówna Poznań, Al. Marcin-owskiego 2a, parter. 7284g

Udzielam lekcji języka francuskiego, niemiec-kiego i łacińskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7889g.

Fortepianowej gry udzie-la pedagog. Ratajczaka 26 m. 115, tel. 568-49. 7329g

Potrzebna pomoc w nau-ce (7 klasy szkoły podsta-wowej). Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7817g.

Kupno

Prasę mimośrodową 20—50 t kupię lub zamienię na 15 t, 8 ton. Bydgoszcz — tel. 260-13. 7794g

Samochody

Moskiewicz 403 i przyczep-ke do samochodu osobowego, sprzedam. Skórzewski Oborniki, Szkolna 1. 7750g

Sprzedaz

Wytwórnia wózków dzie-cięcych, poleca duży wy-bór. Poznań, Kwiatowa 12. 7778g

Sprzedam skrzypce oraz fortepian krótki, marko-wo (lub zamienię na pianino). Grodziska 17 b m. 6. 9087g

Wózek dziecięcy nowo-czesny sprzedam. Gasi-rowskich 10 m. 7. 8354g

Franciszek Marcinkowski

lat 65

W Zmarłym straciłmi sumiennego pracow-nika, oraz dobrego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrażamy

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 października 1967 r. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

RADA SPÓŁDZIELNI — ZARZĄD WSPÓŁPRACOWNICY

„Wojewódzkiej Spółd. Pracy „Transped” w Poznaniu K8084

SPROSTOWANIE

W nekrologu zamieszczonym w dniu 6 bm. na nazwisko KAZIMIERZ BARDOŃSKI — w pod-pisie opuszczone słowo „zięć”.

Za pominięte przepraszamy. 9024gdr.

UWAGA!

Kółka Rolnicze

Spółdzielnie Produkcyjne

Państwowe Gospodarstwa Rolne

Punkty Chemizacji Rolnictwa

INFORMUJEMY:

sprzedaż specjalistycznej odzieży ochronnej

STOSOWANEJ PRZY:

- zabiegach ochrony roślin
- rozładunku i rozsiewie wapna nawozowego i podobnych towarów

PROWADZĄ:

SKŁADNICE MASZYN ROLNICZYCH

Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni

„Samopomoc Chlopska”

GNIEZNO — telefon 36-87

KOŁO — telefon 427

LESZNO — telefon 898

OSTRÓW — telefon 37-18

POZNAŃ — telefon 432-65

WZGS ZAKŁAD OBROTU ARTYKUŁAMI DO PRODUKCJI ROLNEJ W POZNANIU.

K7862

SPRZEDAM — za zwrotu kosztów wia-snych PLAC pod budowę budynku warsztat — mieszkanie.

Budynek 20X10 jednopiętrowy Gorzów Wlkp., materiał cegła 16.000, garaż stalowy 7X2,5X2,5, może być użyty jako magazyn, deski, tablica rozdzielcza, kompletna dokumentacja zatwierdzona wraz z zezwoleniem na budowę. Nadaje się do budowy na dwa warsztaty rzemieślnicze i mieszkania. Wachowiak — Gorzów Wlkp., Hawelańska 5. 123p

Zamienię mieszkanie: du-ży pokój, kuchnia, łazien-ka, samodzielne Szczeci-n, na mieszkanie w Po-znaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7758g

Małżeństwo, członkowie spółdzielni poszukuje wol-nego pokoju. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 7765g.

Pracujący, kulturalny po-szukuje pokoju niekupu-jącego zaraz. Peryferie Wykuczone, cena obojęt-na. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 6749m.

Poszukuję niekupującego pokoju z łazienką. Płatne z góry. (Częsta nieo-becność z powodu wyjaz-du). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6899m.

Zamienię mieszkanie 3,5-pokojowe, samodzielne, pięce. Jezyce na 2,5-poko-jowe, samodzielne z c. o. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 6957m.

Przyjmę na pokoje panów i panie. Bohaterów We-sterplatte 59 m. 1. 6960m

Pracująca spiesznie poszu-kuje niekupującego po-koju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6964m.

Lekarz poszukuje pokoju z c. o. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6979m.

Pracująca po studiach po-szukuje pokoju, może być dwuosobowy. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 6982m.

Zamienię 3½ pokoju z kuchnią i łazienką, samo-dzielne na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samo-dzielne oraz pokój z kuch-nią. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6998m.

Zamienię 2 pokoje z kuch-nią, wspólna łazienka na 2 pokoje z kuchnią, łazienką — samodzielne. Wa-runki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6999m.

Małżeństwo — członkowie spółdzielni poszukuje po-koju niedużego, może być nieumeblowany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7066m.

Nieruchomości

Domek 3 pokoje, kuch-nia, garaż, w Klekru, piękne położenie, w po-bliżu restauracji, całe wolne, parcela 1.000 m² opłotowana — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 9009g.

Sprzedam domek jedno-rodzinny z ogrodem i ga-rażem. Swarzędz. ul. Po-godna 48. 7770g

Dom jednorodzinny wraz z sadem 9.360 m² w Szece-ńskowie — Poznań, sprze-dam, cena 550.000 zł. Of-erty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 7809g.

Kupię domek, pół bliż-niaka lub mieszkanie wy-lęczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7816g

Kupię rozpoczętą budo-wę (do parteru) w Pozna-niu. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 7830g.

Półowę parceli na Soł-czu całkowicie uzbrojo-nej z zezwoleniem na bu-dowę bliźniaka, pilnie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7703g

W Kościanie kupię domek wyłączony. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 7721g.

Sprzedam duży dom do wykończenia, ogród 900 m² Plewiska — Nowe O-siedle 250 tys. zł. Adres wrkaze „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 7735g.

Sprzedam willę na Grun-waldzie. Warunek mieszk-nie 2-pokojowe w no-wym budownictwie do za-miany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7743g

Domek z działką 1200 m² zadrzewioną, zamienię na mieszkanie wyłączone lub sprzedam. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 7746g.

Sprzedam działkę 4.396 m², z prawem zabudowy 8 km od Poznania. Adres wskaze „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 7767g.

Dom w Grodzisku Wlkp. ul. Bernarda 3, spiesznie sprzedam niedrogo, po kupnie połowa wolna. 7759g

Sprzedam gospodarstwo rolne 15 ha wraz z zabu-dowaniami, Stanisław Kry-sztofak, Będzieszyn, póc-za Biniew, pow. Ostrow Wlkp. 7753g

Zguby

Płaszcz ortalionowy woj-skowy zostawiono w ta-skówce trasa Libelta — Głogowska, wtorek noc. Uczciwego znalazcę pro-szę o zwrot do biura — Zwierzyniecka 13. Nagro-da. 9049g

Różne

Siatki, słupki, bramy, furtki, kompletne ogro-dzenia — wykonuje. Po-znań, Dąbrowskiego 42. 8454g

Tusz do długopisów: nie-bleski, czerwony, czarny, zielony — 680 zł/kg — po-leca Wytwórnia Tuszu, inż. Gajewski, Kraków, Misińska 8. K7811

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”. Poznań, Libelta 28, poleca swoje usługi w kojarzeniu mał-żeństw. Czynne godz. 15—19. 7712g

Wdowiec lat 65, z wysoka rentą bez nalogów, poz-na pannę lub wdowę bez-dzielną do lat 55 z własn-ym mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7547g.

Poznań w celu matrymo-nialnym panią dobrego charakteru do lat 30, lubiącą pracę w rolnictwie. Sprawy materialne bez-znaczenia. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 7564g.

Rozwiedziona, samotna, wysoka, dobrej prezencji dobrze sytuowana, własn-ę mieszkanie, pozna pa-na do lat 60. Cel matry-monialny. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 7722g.

Kawaler, dobrze sytuowa-ny, na stanowisku, poz-na panią do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7623g.

Panna z gospodarstwa (mająca gotówkę) solid-na, wartościowa, zgrabna, ładna, pozna odpowiednie go kawalera do lat 38 (najchętniej rzemieślnika) z Poznania lub okolicy. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7803g.

Październik	Marka
7	
Sobota	Słońce: 6.02—17.18

TEATRY

POLSKI — g. 19 „W mrokach złotego pałacu”; **NOWY** — g. 19 „Berenika”; **OPERA** — g. 19 „Wieczór baletowy”; **OPERA** — g. 19 „Gasparone”; **MARCINEK** — g. 11 „Baśń o pięciu braciach”; g. 17 „Łażnia”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 20 „Wstręt” (ang. 18 l.); **APOLLO** — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Jowita” (pol. 18 l.); g. 22.30 „Życie zamku” (franc.); **BALTYK** — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Wikingowie” (USA 14 l.); **CZERNASTKA** — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Westerplatte” (pol. 14 l.); g. 22.30 „Alpha Ville” (fr.-wł.); **GONG** — g. 10, 12, 16 „Strzelby Apaczów” (USA 11 l.); g. 18, 20.15 „Sabrina” (USA 14 l.); **GRUNWALD** — g. 15 „Arcyloka” (franc. 14 l.); g. 17, 19.30 „Pieciu mężów pani Lizy” (USA 16 l.); **GWIAZDA** — g. 10.30, 13 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Tygrys lubi świeże mięso” (franc. 16 l.); **HUTNIK** — g. 18 „Wielka ucieczka” (USA 11 l.); **KOSMOS** — g. 17 „Gamoń” (franc. 12 l.); **MALTA** — g. 15.30, 18 „Trzej muskietierowie” (cz. i h. franc. 16 l.); **MINIATURKA** — g. 15, 17, 19 „Samotny jeździec” (USA 16 l.); **OLIMPIA** — g. 10, 12 „Helena Trojańska” (USA 14 l.); g. 15, 17.30, 20 „BS-38-15” (NRD 14 l.); **OSIEDELE** — g. 16 „Zwariowana noc” (pol. 11 l.); g. 18, 20 „Partyzantki szlakiem” (jug. 16 l.); **PANCRINI** — g. 17.30, 20 „Osiedla wiatr” (USA 14 l.); **PAŁACOWE** — g. 15 „Po wielkiej burzy” (szwajc. 11 l.); g. 17.30, 20 „Samy swoi” (pol. 14 l.); **PRZYJAŹN** — g. 15.30 18, 20.15 „A jednak cie kocham” (radz. 16 l.); **RIALTO** — g. 10, 12.30, 16.30, 19.30 „Jak zdobyto dziki zachód” (USA 16 l.); **SCALA** — g. 16, 18, 20 „Rio Conchos” (USA 14 l.); **TĘCZA** — g. 16 „101 Dalmatyńczyków” (USA 7 l.); g. 18, 20 „Dziewczyna o zielonych oczach” (ang. 11 l.); **WART** — g. 10, 12.30, 15 „Skarb w Srebrnym Jeziorze” (NRD 11 l.); g. 17.30 20 „Madame Sans-Gene” (włosko-franc. 18 l.); **WCSASOWICZ** (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Kontrybucja” (pol. 16 l.); **WILDA** — g. 10, 14, 18 „Życie małżeńskie” cz. I i II (franc. 16 l.); **WRZOS** (Lubon) — g. 17.30, 20 „Wrzós (Mosina) — g. 17, 19.15 „Kruk” (USA 14 l.); **FOTOPLASTIKON** — g. 12—21 „Krym — Odessa”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 18 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak; soliści: E. Stefanska-Eukowicz (klawesyn), L. Skowron (sopran), M. Kouba (tenor), A. Fechner (baryton) oraz połączone chóry.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — nieczynne do 11 bm.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 12—18.
Przyrodnicze (Świerczewskiego go 9) — g. 12—18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945—1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych” — Poznań, Warszawa i Kraków — godz. 9—19.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Obiektywem przyjaźni u przyjaciół” — wystawa fotograficzna — g. 10—20.
PTF (Paderewskiego 7) — „Fotografia i sposób widzenia” — g. 10—19.
Wystawa Mebli (Swarzędz ul. Wrzesińska 29) — g. 9—17.
WOIT (St. Rynek 10) — „Ośrodki wypoczynkowe Wielkopolski” — cz. III — fotogramy J. Korpala — 9—13 (do 12 X).
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — Maria Skłodowska-Curie — Matka współczesnej cywilizacji — g. 10—14 (do 14 bm.).
Pałac Kultury (Salon wystawowy) — „Fotografia barwna z NRD” — g. 12—20 (do 10 bm.); hall na parterze — „Wystawa książki technicznej” — g. 10—18 (do 9 bm.); hall parterowy Sal. Wielkiej — „Prace uczestników Działu Plastyki i Teatru” — g. 12—20.

OPYTY

Szpital Kliniczny im. Święciekiego — chirurgia — interna (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231).
Szpital Miejski im. Strusia (ul. Walki Młodych 7), tel. 511-11; — okulistyka.
Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dzieci do lat 14 (ul. Józefa 7/9, telefon 536-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Cielmońskiego 20) — wypadki uliczne, nagłe zachorowania w domu — tel. 566-68; poradę lekarską tel. 537-35; oddział ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugroń 18 (cała doba).
Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czwonne internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 18—7; chirurgiczne — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19; cała doba: chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16, tel. 523-55, cała doba.

Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszki 103, telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
7 X 1967 Nr 237 (7354)

Październik także miesiącem czynu

35000 godzin na upiększenie Cytadeli

Na stoki byłej Cytadeli zagładamy coraz częściej. Ciągnie nas tam prosta, zwykła ciekawość: jak też już dzisiaj wygląda ten największy w Poznaniu plac czynów społecznych mieszkańców.

Ubiegły miesiąc — wrzesień, to tradycyjnie miesiąc budowy parku. W tegorocznym wrześniu swoją „cegielkę” do ogólnego dzieła dodało 10.704 osób, które przepracowały w sumie 35.242 godziny (w przeliczeniu na złotówki — 370.041,— zł). Ponadto około 1.000 osób pracowało przy sadzeniu drzew na terenie parku.

Co zrobiono? Uporządkowano i odchwaszczono cały teren Cytadeli. Zasadzono 2.500 iglastych drzew ozdobnych: świerki, daglezie, tuje i cyprysy. — Załoga WZGS, na ogólną liczbę 1400 dębów — drzew przyjaźni, posadziła pierwszą ich partię (około 100 drzew). **Ośrodek Walki z Gruźlicą** ufundował 50 drzew, **Hotele Miejskie** — 10 wierzb, a **DOKP** przeznaczyła 10.000 zł na zakup drzew ozdobnych. **Zakłady Na prawce Taboru Kolejowego** wykonały 4 tablice z nazwami alej przyszłego parku, a „**Pomet**” — 3 tablice z nazwami parku. „**Introkarton**” wykonał 30 ozdobnych tablic (rodzaj dr

plomów), „**Rytosztuka**” — wygrawerowane tabliczki, wartości 7000 zł, tekst na nich umieszczony, będzie dołączany do urn z ziemią Cytadeli, a więc np. „Miastu Moskwa — ziemia z poznańskiej Cytadeli” itp. Warto dodać, że Społeczny Komitet Budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej utrzymuje obecnie kontakty z około 80 miastami radzieckimi.

Następujące instytucje ufundowały puchary, w których ziemia z Cytadeli przekazywana będzie do Związku Radzieckiego: Zarząd Miejski TPP-R, Społeczny Komitet Budowy Parku, „Głos Wielkopolski”, Radio i Telewizja, „Express Poznański”, „Lechia”, MHD — Artykułami Użytku Kulturalnego, Spółdzielnia Pracy „Transped”, „Jubiler”, DOKP, WZSP; „Introkarton”, Spółdzielnia Pracy „Unia”, Okręgowa Spółdzielnia Pracy Emerytów PKP, Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, „Ochrona Obiektów”, Inżynierska Spółdzielnia Pracy, „Stomil”, „Koziołki”, WZGS, HCP, Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów, PAX, „Słowo Powszechne”.

Poza pracami, kontynuowanymi, na apel „Głosu Wielkopolskiego”, Społecznego Komitetu Budowy Parku i Prezydium DRN — Stare Miasto — prowadzone są prace przy wykańczeniu pomieszczeń dla przyszłego kierownictwa parku i pomieszczeń dla sprzętu. Kończy się budowę urządzeń sanitarnych, zostanie oświetlo

Wystawa reprodukcji malarstwa polskiego i światowego

Wystawę — sprzedaż reprodukcji malarstwa polskiego i światowego zorganizowała Dyrekcja Domu Książki w Pałacu Działalności przy Starym Rynku w Poznaniu.

Na wystawie znajdują się reprodukcje znanych przedstawicieli malarstwa reprezentujących różne style i epoki między innymi: Leonardo da Vinci, V. van Gogh, Paul Cezanne, Pierre Bonnard, Paul Gauguin, H. Toulouse — Lautrec, Claude Monet, Pablo Picasso, A. Modigliani, — z polskich malarzy m. in. J. Cybis, T. Makowski, J. Matejko, L. Wyczółkowski, A. Gieryski i inni.

Na bogaty wybór reprodukcji obrazów słynnych malarzy składają się krajobrazy, sceny rodzajowe, portrety historyczne, martwa natura i malarstwo abstrakcyjne.

Reprodukcje w różnych formatach oprawione są w oryginalne ramy, dostosowane do tematu obrazu.

Wystawa — sprzedaż czynna jest codziennie w godzinach od 10 do 17 do 14 października br. (stach)

ny pierwszy fragment Alei Republik. Dobięgać końca prace ziemne przy modelowaniu przyszłego rosarium. Przy gotowaniu tereny do zasadzenia 5.000 dębów, 2.000 brzoź, modrzewi i innych drzew (cała akcja „sadzeniowa” rozpocznie się 15 października). Słabo — niestety, przebiegają prace kamieniarskie. Brak ludzi.

Rosnie też amfiteatr letni — czyn młodzieżowy ZMS. Obecnie umacnia się darnią obrzeża amfiteatru i układa krawężniki.

Na zakończenie przypominamy, że prace, rozpoczęte we wrześniu, kontynuowane będą również i w tym miesiącu. — Chętnych oczekuje kierownictwo Budowy Parku (telefon 559-07). (ad)

Druga audycja konkursowa

Polskie Radio w Poznaniu przypomina, że druga audycja konkursowa w związku z 50 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej nadana zostanie w niedzielę, 8 bm. o godz. 11 na falach 407 m. W audycji tej podane zostaną również nazwiska osób, które prawidłowo odpowiedziały na pierwszą serię pytań i wylosowały nagrody. (na)

Nowa nawierzchnia na ul. Świerczewskiego

W błyskawicznym wprost tempie nakładana jest nowa nawierzchnia na ul. Świerczewskiego, od ul. Gajowej do ul. Polnej. Jeszcze kilka dni temu przejeżdżające tamtędy pojazdy podskakiwały na dziurach i wybojach, a już w czwartek 5 bm., odcinek od ul. Gajowej do ul. Świerczewskiego był gotowy. Obecnie ekipy Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych kładą nową nawierzchnię na następnym odcinku, aż do ul. Polnej. Z tej inwestycji najbardziej zadowoleni chyba są pracownicy MPK. Po zlikwidowaniu dziur żywot autobusów kursujących na liniach, przebiegających ul. Świerczewskiego, znacznie się wydłuży.

Na zdjęciu: prace na ul. Świerczewskiego. (s)

Fot. — K. Przychodźki



Od niedzieli zmiana tras tramwajowych w centrum

Zgodnie z decyzją Wydziału Komunikacji Prezydium RN m. Poznania w sprawie wprowadzenia w śródmieściu ruchu jednokierunkowego dla tramwajów, od niedzieli, 8 bm. nastąpi zmiana w przebiegu następujących linii:

linia nr 1 — z Dworca Głównego — kursuje przez ul. Czerwonej Armii do Garbar, a w kierunku powrotnym przez pl. Wolności, ul. Lampego i ul. Czerwonej Armii;

linia nr 2 — z Ogrodów — kursuje przez ul. Kraszewskiego, ul. Zwierzyniecką, Most Uniwersytecki, ul. Czerwonej Armii do Dębca, a w kierunku powrotnym przez pl. Wolności, ul. Fredry i Most Teatralny;

linia nr 4 — z Górczyna — kursuje przez Most Uniwersytecki, ul. Czerwonej Armii do Dębca, a w kierunku powrotnym przez pl. Wolności, ul. Lampego i ul. Czerwonej Armii;

linia nr 5 — z Górczyna — kursuje przez Most Uniwersytecki, ul. Czerwonej Armii do Garbar, a w kierunku powrotnym przez pl. Wolności, ul. Fredry, M. Teatralny i M. Uniwersytecki;

linia nr 7 — z Ogrodów — kursuje przez Most Teatralny,

Klucze do nowych mieszkań

Niecodzienna uroczystość odbyła się w tych dniach w Klubie Zakładów Metalowych „Pomet” przy ul. Krawcowej. W obecności I sekretarza KD PZPR Nowe Miasto — K. Bucherta, przedstawicieli Prezydium DRN, dyrekcji zakładów i Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”, wręczono klucze do mieszkań 121 pracownikom „Pometu”. Zamieszkać oni wszyscy w wieżowcu przy ul. Krawcowej 50. Oddanie tego budynku do użytku ma nastąpić już w połowie tego miesiąca.

Na spotkaniu dokonano też wyboru samorządu mieszkańców — społecznych gospodarzy poszczególnych klatek schodowych i komitetu domowego. Omówiono zasady współżycia lokatorów oraz organizacji czynu społecznego przy porządkowaniu otoczenia nowych budynków. Wiele uwagi poświęcono zagadnieniu prawidłowej eksploatacji mieszkań. (c)

ul. Roosevelta, Most Uniwersytecki do ul. Traugutta, a w kierunku powrotnym przez M. Uniwersytecki, ul. Zwierzyniecką i ul. Kraszewskiego;

linia nr 8 — z Ogrodów — kursuje przez ul. Kraszewskiego, ul. Zwierzyniecką, Most Uniwersytecki, ul. Czerwonej Armii do Osiedla Warszawskiego, a w kierunku powrotnym przez pl. Wolności, ul. Fredry i Most Teatralny;

linia nr 9 — z Gołębina — kursuje przez Most Uniwersytecki, ul. Czerwonej Armii do ul. Traugutta, a w kierunku powrotnym przez pl. Wolności, ul. Fredry i Most Teatralny;

linia nr 10 — z Ogrodów — kursuje przez Most Teatralny, ul. Roosevelta i Most Uniwersytecki, a w kierunku powrotnym przez Most Uniwersytecki, ul. Zwierzyniecką i ul. Kraszewskiego;

linia nr 13 — z Junikowa — kursuje przez Most Uniwersytecki, ul. Czerwonej Armii do Staroleki, a w kierunku powrotnym przez pl. Wolności, ul. Fredry, Most Teatralny i ul. Roosevelta.

Bilety miesięczne wykupione na daną linię będą honorowane na obu odcinkach tras, po których dane linie kursują, niezależnie od kierunku jazdy pasażera.

Jednocześnie z wprowadzeniem ruchu jednokierunkowego dla tramwajów w śródmieściu, linia nr 14 zostaje przedłużona do Dworca Staroleki, a przy „Arkadii” zostanie usytuowany przystanek tramwajowy. (na)

INFORMUJEMY

Cytadelowcy proszeni są o stawienie się w niedzielę 8 bm. o godz. 9.30 przed Pomnikiem Bohaterów, celem wzięcia udziału w pracach społecznych przy budowie Parku Przyjaźni.

„Z iskry rozgorzeje płomień” — to tytuł filmu, który w niedzielę, 8 bm., o godz. 12.15, zostanie wyświetlony w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego, St. Rynek (Odwach).

Srodowiskowy Studencki Klub Tańca Towarzyskiego przy Radzie Uczelnianej ZSP WSR wznawia 8 bm. swą działalność. Informacji w sprawie zapisów na lekcje tańca i do zespołu tanecznego przyjmują RU ZSP, ul. Dożynkowa 9, blok „G”, w godz. 8—15.

Wycieczka na trasie Oborniki — Bagno urzędzą 8 bm. Koło Miejskie PTTK. Zbiórka o godz. 6.30 na Dworcu. Zbiórka z biletem wycieczkowym do Parkowa.

Jesienny Zlot turystów-kolarzy odbędzie się 8 bm. niedzielą, w Zaniemyśle. Meta otwarta od godz. 12 do 13.30 przy Szkole Podstawowej.

Zebrań plenarne koła ZBOWiD Staroleki odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej biurowca „Stomila”.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dniu 8. 10. 67 w godz. 7—13 dla miejscowości: Osiedle Chartowo, Czekalskie Ko-bylepole, Nowy Młyn, Dąrzyszów, Michałowo, Sypniewo, Szczepankowo, Tulce, Spławie, Krzesiny, Jaryszki, Garaszewo, Krzesinki, w dniu 8. 10. 67 r. w godz. 12—15 dla miejscowości: Zieloniec, Nowa Wieś, Swarzędz.

Zakład Energetyczny przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej. (K 8062)

„Dzisiaj będzie teatr”: 16.30 Konc. chopinowski z nagrań W. Kapella; 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe; 17.15 Gra Ork. Clebanoffa; 17.30 St. Moniuszko „Karmaniolo” — operetka w 2 aktach; 18.50 Mel. rozrywk. 19 Rewia piosenek; 19.30 „Przesłuchanie” słuch.; 21.22 Tydzień Kultury NRD; 22 Ogólnopol. i pozn. wiadomości sport.; 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne; 23.34 Serenady i kołysanki.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.
PROGRAM III: — UKF 66,62 MHz; 18.05 Niedzielne rytmy; 18.40 Grunt to rodzinka; 19 All Stars — czyli same gwiazdy; 19.25 „Chłopiec z Georgii” — pow.; 19.35 Nasze muzyczne premiery; 19.50 Filmowe „Who is who”; 20.10 Koń by się uśmieł; 20.30 R. Waschko i jego płyty; 21 W oparach absurdu; 21.35 Mój magnetofon; 21.35 Słaba pięć piękna — królowa Teje; 21.50 Opera tygodnia „Obelron”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 „Krasnoludki sa na świecie”; — magazyn; 22.55 „Obłok w spodniach” — fr. poematu; 23 „Muzyczna noc”; 23.50 Śpiewa Eartha Kitt.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9 — „Normandia — Niemen” — film prod. radz.; 10.55—11.25 — Geografia dla kl. V — „Kształt Ziemi”; 15.35 — TV Kurs Rolniczy; 16.30 — „Rola pasz węglowodanowych w gospodarstwie wiejskim”; 16.50 — Gimnastyka wioślniawca z cyklu: Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 16.50 — Program Tygodnia; 16.55 — „Spotkania z przyrodą”; 17 — Wiadomości; 17.05 — „Aku — Aku” — film dokument. prod. szwedzkiej; 18.30 — Przemówienie

czynna całą dobę); Główna 53. Staroleka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, telef. 572-414 od 8—21 (w nocy nagłe wypadki)

RADIO

SOBOTA: — **PROGRAM I**: — FALA 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk.; 9 Dla kl. III; 9.20 Z ulubionych filmów i operetek; 10 „Mosty i kraty” fr. pow.; 10.20 Konc. muz. popularnej; 11 Dla kl. VIII „Dla Elizy” słuch.; 11.30 „Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe”; 12.10 Z na grzań Studia „Rytm”; 12.40 „Wielkiej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III i IV „Pościg” słuch.; 14 „Czy znasz te książki”; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 R. Schumann — „Liederkreis” op. 24; 15.30 „Uśmiech to zdrowie”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. rozrywk.; 18.45 Kurs j. ang.; 19 „Piosenki z pointa”; 19.10 Transm. z międzynarodowego meczu piłkarskiego pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Berlina; 20.31 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.01 Z no wych nagrań Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 22.50 Księżycowe me lodzie; 23.15 Gra Zesp. J. Miliana; 23.35 Z nagrań Moskiewskiej Ork. Kameralnej pod dyr. R. Barszaja; 0.10 Program Rozgłośni PR w Warszawie.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — **FALA 407 m** i UKF 69,74 MHz; 8 Na akordeonie gra M. Larcange; 8.15 Kurs w 55. Piosenki dla odbiorców; 22.55 „Obłok w spodniach” — fr. poematu Wł. Majakowskiego; 23 „Muzyczna noc”; 23.50 Śpiewa Brenda Lee.

NIEDZIELA: — **PROGRAM I**: — FALA 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 8.15 J. F. Telemann — Konc. polski na smyczki i klawesyn; 8.30 PrzeRrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszk.; „Pasek pod brodą”; 10.20 Śpiewa Centralny Zespół Artystyczny; 10.40 Konc. żyweń; 11.40 „Czy znasz mapę świata”; 12.20 „Jarmark cudów”; 13.20 Tydzień Kultury NRD; 13.45 Rozgłosnia harcerska; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Popołudnie przy muzyce; 15.30 Konc. rozrywk. z nagrań Ork. i Chóru PR w Krakowie; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 „Wielka Aleja” — musical morski; 17.20 Graja ork. rozrywk.; 17.40 Mel. ludowe; 18.05 Konc. rozrywk.; 18.45 „Zareczyny” opow.; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.31 Piosenka z repertuaru Dany Lerskiej; 20.35 „Matysiakowie”; 21.05 Muzyka na Expo 67; 21.31 Radiokabaret; 22.31 Jesienne melodie; 22.45 Śpiewa Dana Lerska; 23.15 Nowości programu III; 0.10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — **FALA 407 m** i UKF 69,74 MHz; 8 „Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim”; 10.45 Pozn. Konc. Zyczeń; 11 Konkurs; 11.25 „Bitwa pod Tarsalos” — słuch.; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.35 Poranek symf. muz. polskiej; 13.37 Konc. ork. rozrywk.; 14 Piosenka miesiąca; 14.30 Sprawozdanie z meczu piłkarskiego o mistrzostwo II ligi „Olimpia Lech”; 15 Dla dzieci „Maszyna do pisanja” — słuch.; 16.01 Październikowy Kabaret Radiowy

Ambasadora NRD w Polsce; 19.05 — Wieczorna rozmowa; 19.20 — Do branczo; 19.30 — Monitor; 20.10 — „Pegaz” — magazyn kulturalny pod red. G. Lastoty; 20.55 — „Na trasie Łódź — Warszawa” — program satyryczny; 21.25 — Dziennik; 21.40 — Wiadomości sportowe; 21.50 — „Wózek dziecięcy” — film fab. prod. szwedzkiej.

NIEDZIELA: 8.50 — TV Kurs Rolniczy „Rola pasz węglowodanowych w gospodarstwie wiejskim”; 9.25 — Przypominamy — radzimy; 9.40 — „Po salach Muzeum Sztuki”; 10.10 — „Minerzy podziemnych dróg” — film TV prod. radz. cz. III; 11.30 — „Wizyta w Dusznikach” — reportaż filmowy; 11.40 — Wiadomości; 12 — „Zawsze w niedzielę” — turniej miast „Nowy Sącz, Nowy Targ, Transm. z Niedzieli nad Dunajcem; 14.15 — Międzynarodowe za wody konne o Wielką Nagrodę miasta Pardubice; 15.30 — „Przemiany”; 16 — Jan Wilkowski — „Powrót bajki” — z cyklu „Ula i świat”; 16.25 — Sezam muzyczny — „Miłość i dramatyzm”; 17.05 — „Ostatni general” z cyklu — „Lu dzie i zdarzenia”; 17.20 — Teatr TV na świecie — „Na stacji” — film prod. jap.; 18.25 — Karty z zamierzającej przeszłości — program pt. „W stronę księcia Krasa”; 18.45 — PKF; 19 — Felieton Literacki — przed kamera T. Kozłuj; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — Mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn. Mecz finaowy II połowa. Sprawozd. z Helsinek; 21.05 — Niedzielnny program rozrywkowy (Nagrania); 22.05 — Rep. filmowy z uroczystości ślubowania absolwentów szkół oficerskich; 22.15 — Niedziela sportowa.

TV zastrzeżę prawo zmian w programie.